

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106.
Konto czeKowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ - Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

3-ch TURBINOWY, SANECZKOWY ODKURZACZ

„ELECTROLUX“

Najnowszy model 1928 roku.

Piotrkowska 53, tel. 44-66.

Niniejszym zawiadamiam, że od niedzieli dn. 1 kwietnia r. b. urządzam w Łodzi w górnym lokalu firmy

„SOIERIES“, Piotrkowska 90

niebywałą sprzedaż

PERSKICH DYWANÓW

(olbrzymi wybór gatunków i wielkości do 36 metrów kwadratowych), który ocłony został według starej stawki, wobec czego polecamy takowy do dnia 15 kwietnia r. b. po cenach nie podwyższonych

Łódź, w lokalu firmy
SOIERIES
PIOTRKOWSKA 90. TELEFON 8-36.

Specjalny Skład Dywanów Perskich własnego importu
APRAHAM DER APRAHAMIAN

Warszawa, ul. Sienkiewicza 2, telefon 268-40.

HURT. — PRZY ZAKUPACH POWAŻNYCH WARUNKI DOGODNE. — DETAL.

Pierwszy dzień w Królewcu

Rokowania polsko-litewskie już się rozpoczęły

KRÓLEWIEC 30.3. ATE. Pierwszy dzień konferencji polsko-litewskiej przebiegł zupełnie gładko i wprowadził pewne odprężenie w atmosferze zjazdu. Obszerna sala posiedzeń poza kilkunastu członkami delegacji wypełniona była całkowicie przez dziennikarzy zagranicznych i miejscowych. Powszechną uwagę zwrócił zwrot retoryczny zającego posiedzenie wiceprezydenta dr. Herbst, który wskazując na światło słoneczne, które zalało salę po dwóch dniach niepogody, wyraził życzenie, aby słońce to było dobrym znakiem dla przebiegu prac konferencji.

Po krótkim posiedzeniu obie delegacje przeszły do sąsiedniej sali, gdzie dziennikarze, otaczając delegatów z różnych stron, stawiali różne pytania. Podkreślić należy że Waldemaras po zwróceniu się do niego dziennikarza w języku polskim odpowiedział po polsku.

W pewnej chwili jeden z dziennikarzy zapytał Waldemarasa czy uważa, iż konferencja będzie krokiem naprzód. Na to Waldemaras odpowiedział wymijająco, oświadczając że ludzkość stale kroczy naprzód, przytoczył znaną maksymę: „Wszystko płynie“. Wśród oczekujących na rozpoczęcie obrad dziennikarzy z powodu opóźnienia się plenarnego posiedzenia rozeszły się pogłoski że opracowanie regulaminu natrafiło na poważne trudności. Pogłoski te okazały się jednak bezpodstawne. Ostatyczne saldo pierwszego dnia rokowań uważać należy jako dodatnie.

Dr. Sołowiejczyk
(Arkadiusz)
chor. dzieci
mieszka i przyjmuje, jak dawniej
Andrzeja 4
Telef. 29-85

Doktor
L. Poznański
Choroby wewnętrzne.
Sienkiewicza 22, tel. 63-62. Przyjmuje od 6-8.

Mowy ministrów Waldemarasa i Zaleskiego

KRÓLEWIEC, 30 marca. (Pat.) Punktualnie o g. 16.45 odbyło się w gmachu nadprowincji Prus Wschodnich otwarcie konferencji polsko-litewskiej. Konferencję zajął przemówieniem w języku niemieckim wiceprezes regencji Prus Wsch. dr. Herbst.

Powitał on przedstawicieli obu państw w imieniu rządu niemieckiego, wyrażając nadzieję, że rokowania zakończą się pomyślnym wynikiem.

Następnie zabrał głos prez. rady ministrów i minister spraw zagr. rep. litewskiej p. Waldemaras, który wygłosił w języku francuskim nast. przemówienie, w którym powiedział m. in. że konferencja, która się otwiera, budzi ogólne zainteresowanie, gdyż narody cywilizowanego świata zmęczone są stanem niepewności, istniejącym od wielkiej wojny. Zdanie nasze jest trudne. Przypadnie nam w udziale zapewnić pokój między Litwą a Polską. Po nieudanych próbach dotychczasowych, obecne zadanie jest znacznie skromniejsze. Nie jesteśmy zobowiązani do rozwiązania ostatecznego, lecz ustalenia przyjaznych stosunków między obu państwami. Dobra wola istnieje po stronie delegacji polskiej i po stronie litewskiej.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos polski min. spraw zagran. August Zaleski, który w języku francuskim oświadczył

m. in. co następuje:
— Mam zaszczyt wyrazić rządowi niemieckiemu wdzięczność za gościnę w starożytnym grodzie, oraz podziękować panu wiceprezydentowi za miłe przyjęcie.

Opinia publiczna nietylko obu krajów, lecz całego świata śledzi z zainteresowaniem rokowania. Wierzę, że nadzieje jej nie zostaną zawiedzione. Przystąpmy niezwłocznie do działania.

Po przemówieniu min. Zaleskiego p. Waldemarasa udzielił głosu posłowi Rzplitej Polskiej w Berlinie Olszowskiemu, który odczy-

tał uprzednio uzgodniony przez komisję polsko-litewską regulamin konferencji. Regulamin ten przyjęty został w całości przez plenium. Przed zamknięciem posiedzenia min. Zaleski wręczył Waldemarasowi notę polską, zawierającą notyfikowanie składu delegacji oraz odpisy pełnomocnictw, udzielonych delegacji polskiej przez prez. Rzplitej. Posiedzenie zamknięto o godzinie 5 min. 15.

Termin następnego posiedzenia ustalony będzie przez obie delegacje.

MAISON GOUSSIN

A. KAMIŃSKA w WARSZAWIE
FOKSAL 16a,

zawiadamia Sz. Klijęntę, iż
przybyła do ŁODZI
z wykwintną najnowszą kolekcją wiosennych płaszczy, kostjumów i sukien.

POKAZ MODELI i obsługa przyjmowane będą w
GRAND HOTELU

w przeciągu 3-ch dni od piątku dn. 30 b. m. do niedzieli dn. 1 kwietnia włącznie.

General Carmona

kazał się obrąć prezydentem Portugalji

LIZBONA, 30 marca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego”) — General Carmona został 400 tysiącami głosów wybrany na stanowisko prezydenta republiki portugalskiej. Udział w wyborach w większych miastach był bardzo słaby. Jako curiosum warto zaznaczyć, że kilka unieważnionych kartek odepiewało na nazwiska byłych prezydentów, a dwa głosy otrzymał ex-król Emanuel.

* * *

Antonio Oscar de Fragosco Carmona jest jednym z politycznych generalów portugalskich. Ukazał się on na widowni po raz pierwszy w 1926 roku, gdy dyktator wojskowy general Gomez da Costa mianował go ministrem spraw zagranicznych w swoim gabinecie. Jednak już po upływie miesiąca Carmona obalił da Costa i przejął sam stanowisko premiera i ministra wojny, tworząc jednocześnie nowy gabinet. Przy okazji Carmona mianował się również prezydentem. W lutym 1927 roku wybuchło w Oporto i Lizbonie powstanie przeciwko dyktaturze, które Carmona krwawo stłumił. Carmona opiera się na armii, którą zamierza skonsolidować.

Krwawe starcia w Kalkucie

LONDYN, 30 marca (A. W.) — Donoszą z Kalkuty, iż wczoraj pomiędzy wojskiem a strejkującymi kolejarzami doszło do starcia, przy którym trzy osoby zostały zabite. Strejkujący, w liczbie około 5.000 ludzi, zorganizowali pochód w kierunku budynków rządowych i zarządu kolei wschodnio-indyjskich. Policja i wojsko odparła demonstrujących po dłuższej walce.

Krzyże wirtuti militari dla japończyków

TOKJO, 30 marca. (PAT.) — Pułk. Jędrzejewicz w asystencji radcy poselstwa Frylinga wręczył w środę 51 krzyży wirtuti militari uczestnikom wojny rosyjsko-japońskiej i światowej.

Raid transatlantycki Niemiecki lotnik dalej czeka

LONDYN, 30 marca. (Pat.) — Odlot lotników niemieckich podejmujących próbę raidu przez Atlantyk, został jeszcze dziś rano odłożony z powodu doniesień o niepomyślnym stanie pogody. Wszystkie przygotowania do odlotu zostały zakończone.

Monarchiczne nawyki w ustroju republikańskim

Wśród wielu leków, które preparują nasi polityczni i dziennikarscy doktorzy dla nieomagałego państwa, wysuwa się nieraz bynajmniej nie nowy i dobrze znany pomysł równowagi władz t. j. niezależnego rządu i izb prawodawczych. Do tych ostatnich miałyby należeć uchwalenie budżetu i praw, co zaś do władzy wykonawczej, tą w całej pełni winien rozporządzać rząd, który tym sposobem zyskuje słabość i niezależność od partii parlamentarnych, a tem samem przestaje być narażonym na przesilenia i częste zmiany swego składu.

Ustroje tego rodzaju istniały przed wojną w dość znacznej liczbie. Należały do nich Niemcy, a zwłaszcza Prusy, gdzie korona odegrała rolę dominującą, a „landtag” wykonywał spokojnie swą pracę prawodawczą i budżetową i miał bardzo ograniczony głos w sprawach wyższej polityki. Należała również do takich ustrojów i Austria, lecz tu skutkiem zakłóceń wewnętrznych i skolatania maszyny państwowej, doszło w pewnej mierze do parlamentaryzmu, gdyż większość mogła narzucać rządowi swe wymagania. Skończyło się wreszcie na tem, że z całej konstytucji Cislitawii pozostał jedynie sławny artykuł 14-y i ten wryty jest na grobowcu upadłej monarchji.

W ustroju takim ministrowie uważają się jedynie za urzędników korony i nie są odpowiedzialni przed parlamentem. W Prusach i Austrii istniała dla nich tylko odpowiedzialność prawna; mogli być kwalifikowaną większością izby postawieni w stan oskarżenia za przekroczenie swej władzy lub za nadużycia, lecz odpowiedzialności politycznej nie ponosili i mogli lekceważyć „zaufanie” lub brak zaufania ze strony przedstawicieli swego składu.

Ustroje monarchiczne bez odpowiedzialności ministrów uchodziły za pewną pozostałość niejako za resztkę absolutyzmu, która utrzymała się tu i ówdzie w 19-em stuleciu i przy sprzyjających warunkach mogłaby trwać jeszcze dość długo. Już

w tem zawiera się odpowiedź na pytanie, czy byłoby możliwe i racjonalne zastosowanie podobnego systemu do republiki.

Ze monarcha może zachować absolutyzm zupełny, półowiczy lub ułamkowy, to jest zupełnie zrozumiałe, lecz samo pytanie co do tego, w jakiej mierze jest dopuszczalny absolutyzm w praworządnej republice, jest absurdem i nie nadaje się do poważnej dyskusji. Jeżeli jest taki naród, który koniecznie pragnie i potrzebuje absolutyzmu, to zrobi najlepiej gdy ufunduje tron wraz z instytucjami monarchicznymi, a nie będzie się upierał przy łączeniu monarchicznej treści z republikańską formą.

Przeciwnicy odpowiedział-

ności ministerjalnej powołują się na to, że istnieje ona nie tylko w niektórych państwach monarchicznych, lecz i w republikach zaatlantyckich, a przedewszystkiem w Stanach Zjednoczonych.

I oto w dziesiątkach artykułów naszej prasy prezydent Stanów Zjednoczonych figuruje jako patryarchalny przewodnik wielkiej republiki samowładnie rozkazujący swym podsekretarzom stanu i niezależniony od wszelkiego „partyjnictwa”.

Takie obrazki kreślić może tylko zupełna ignorancja co do stosunków amerykańskich. Partje są tam o wiele potężniejsze niż w Europie i sam wybór prezydenta jest wielkim turniejem pomiędzy nimi. O-

czywiście prezydent ani przed wyborem ani po wyborze nie zajmuje jakiejś neutralnej ponadpartyjnej podstawy, lecz występuje jako przedstawiciel i maż zaufania jednego z dwóch wielkich stronnictw, wygłasza przed nim przemówienia, wyklada swój program i otrzymuje dla niego aprobatę. Wstępując na swój urząd, nie jest wcale „białą kartą”, lecz właśnie kartą zapisaną oświadczeniami i zobowiązaniami swemi i swego stronnictwa. Wybór prezydenta kosztuje, jak wiadomo, dziesiątki milionów dolarów; czyż podobna przypuścić, iżby ci, którzy te koszty ponoszą nie zatroszczyli się o to, czy nie pójda one na marne i czy przyszyły wybraniec usprawiedliwi ich oczekiwania i nadzieje.

Dodajmy jeszcze, że kadencje amerykańskie są krótkie a wybory częste i skutkiem tego kwestja odpowiedzialności dygnitarzy państwowych przedstawia się inaczej niż w Europie.

Mniemana równowaga władz jest właściwie starą instytucją monarchiczną, której w żaden sposób nie można transponować na ustrój republikański.

T. Grski.

Notatki telegraficzne

— W następstwie ulewnych deszczów w Grecji zalane zostało miasto Edessa i 5 sąsiednich miasteczek. Szkoły są znaczone

— Samolot, lecący z Arizony do Meksyku spadł w Toluca. Trzej pasażerowie amerykańskie ponieśli śmierć.

— Carmona w wyborach na prezydenta Portugalji uzyskał 733.576 głosów. Żaden z dotychczasowych prezydentów nie zdobył tak wielkiej ilości głosów.

— Na odbytej w Londynie licytacji sprzedane zostały wycinki z gazety z 1719 roku, zawierające drukowane po raz pierwszy rozdziały Robinsona Crusoe, za 3.600 funtów szterlingów.

— „Acht Uhr Abendblatt” donosi, że na posiedzeniu gabinetu ministrów Rzeszy uchwalono zabronić ogłaszania mów wyborczych przez radio. Decyzja powyższa poprzedzona była przez rokowania z głównymi partjami politycznymi.

O blokadę gospodarczą

pomawia prasa bolszewicka Francję

Jakkolwiek największa uwaga prasy sowieckiej zwraca się w kierunku stosunku Sowietów do Niemiec, to jednak zaczęła w tych dniach prasa sowiecka w ostry sposób atakować Francję. „Wieczernaja Moskwa” wystąpiła w sposób zdecydowany przeciwko Poincaremu i przeciw całemu szeregowi polityków francuskich, zarzucając im dążenie do przeprowadzenia blokady gospodarczej ZSSR. „Wieczernaja Moskwa” pisze:

„Poincare przygotowuje się do wyborów. Nie ulega wątpliwości, że jednym z jego głównych hasł wyborczych będzie — walka przeciw bolszewikom. Dziennik moskiewski pisze z ironią:

„Nie można powiedzieć żeby hasło to było specjalnie oryginalne. Ale wiadomo oddawna, że w Francji jest w modzie wszystko to co angielskie”. Zaczepia się tu wpływy angielskie w Francji w kwestji polityki antybolszewickiej, bowiem Moskwa otwarcie wraca do swojego dawniejszego przekonania, że jest celem prześladowań ze strony Anglii.

Rosja sowiecka stara się w francuskiej polityce widzieć rękę Anglii, rękę tego państwa, które sowiecka opinia publiczna i koła polityczne nazywają najniebezpieczniejszym wrogiem ZSSR.

„Wieczernaja Moskwa” pisząc o politycznych nastrojach w Francji, mówi: „Nowa kampanja prasy francuskiej przeciw ZSSR jest dowodem nowego kursu, jest dowodem nowego planu, którego celem jest blokada gospodarcza Rosji sowieckiej”.

Prasa sowiecka jednak nie wierzy w możliwość przeprowadzenia tego planu, ponieważ według niej, państwa zachodnio-europejskie „handlują z nami nie dla naszych pięknych oczu, ani nie z miłości, ale dla zysków materialnych.

Kolonizacja żydowska w Rosji

Na ostatnim posiedzeniu prezydium ogólnozwiązkowego centralnego komitetu wykonawczego, które się odbywało pod przewodnictwem Kalinina w Moskwie, omawiano referat komitetu dla kolonizacji żydowskiej.

Najbliższy program, zatwierdzony przez rząd sowiecki przewiduje osiedlenie na roli 100,000 rodzin żydowskich. Do tego czasu przeprowadzono tylko 15 procent tego wielkiego planu. Ponieważ kredyty przeznaczone na przesiedlanie żydów są na wyczerpaniu, powstał projekt przeniesienia żydów za Amur na Dalekim Wschodzie.

W kraju tym można by utworzyć 35 — 40.000 gospodarstw rolnych. Projekt ten został po zbadaniu przyjęty.

Dr. med. S. Niewiażski
Specjalista choróbskórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Przyjmuje do 5 do 9 wiecz.
Sienkiewicza 34, tel. 59-40 29-5



Ostatnie dni!
WYSTĘPÓW ZNAKOMITEGO
Kazimierza Krukowskiego
W programie p. t.
„SERVUS! - KRUKOWSKI!”

krukowiada w 14 zastrzykach pióra Hemara, Starskiego, dr. Pietraszka, Szer-Szenia, Sygietyńskiego i innych. Muzyka: Lidauera Boczkowskiego i innych.
Udział biorą: Władysława Jaśkówna, Czesława Popielewska, Toni Schütz, Serafina Talarico, S. Belski, G. Cybulski, Kazimierz Krukowski, Stefan Laskowski, A. Nowosielski, oraz zespół baletowy z prim bal. Ireną Sobolówną i baletmistrzem Eugenjuszem Wojnarem na czele, w składzie. M. Bargielskiej, Z. Duranowskiej, J. Brauman, Z. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej.
1) A la carte, 2) Toni Schütz, 3) Wspomnienia z karnawału, 4) Gong-djas, 5) Murarz sejmowy, 6) Kazimierz Krukowski, 7) Północ Donżuana, 8) Komedja Rzeczywistości, 9) Z angielskiego sztychu, 10) Zaira, 11) Dr. Grand-Wan, 12) Jaśkównę wszyscy gnębia, 13) Krukowski był chory, 14) Servus Krukowski.
Reżyserował: Walery Jastrzębiec. Dekoracje: art. mal. S. Frasiaka. Kierownik muzyczny: T. Sygietyński. Koncertmistrz: W. Lidauer. Tańce i ewolucje E. Wojnar.
Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7,45 i 10 wiecz., w niedziele i święta 3 przedstawienia: o godz. 5,45, 7,45 i 10 wiecz.

Most zgody między sejmem i rządem

Sejm pracuje z niewidzianym dotąd pośpiechem i energią
Dzisiaj odbędzie się już trzecie czytanie budżetu i planu inwestycyjnego
Nadzwyczajna Komisja sejmowa zbada nadużycia wyborcze



Marszałek sejmu Ignacy Daszyński.

Agitacja polityczna do chowienstwa Wniosek nagły w sejmie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” St. Gr. telef. Kłuby lewicowe złożyły wczoraj do łaski marszałkowskiej wniosek o zakazie agitacji politycznej duchowieństwa. Wniosek wywołany jest szczególnie przez ostatni list pasterski biskupa Łosińskiego, który jak wiadomo zakazał księżom święcić baby na Wielkanoc tym osobom, które głosowały na listy lewicowe

P. wicepremier Bartel na gruzach zawalonego domu

Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj rano o godzinie 11 p. wicepremier Bartel udał się na miejsce katastrofy budowlanej przy placu Starynkiewicza, chcąc naocznie zbadać rozmiary zniszczenia. W ostatniej chwili okazało się, że pozostały szkielet nowozbudowanego domu wodociągów grozi dalszą katastrofą. Zarzysowała się jedna z bocznych ścian i grozi za waleniem. Władze bezpieczeństwa podjęły niezbędne środki zapobiegawcze, uniemożliwiające dostęp publiczności na zagrożony teren.

Emerytowani posłowie Nasi suwereni mogą zazdrościć

BRUKSEKA 30 (AET) — Izba przyjęła projekt ustawy, według której posłowie po 10 latach pracy parlamentarnej będą mieli prawo do emerytury od 6 do 15 tys. franków rocznie.

6 milionów złota jedzie z Ameryki do Polski

NOWY JORK 30.3. Wczoraj załadowano pierwszy transport złota wartości 6 milionów złotych, wysłany przez Federal Reserve Bank. Dyrekcja banku podkreśla, że jest to pierwszy zakup złota w Ameryce, dokonany od czasu wejścia w życie polskiego planu stabilizacyjnego.

Lekarz-dentysta
E. Haberfeld
Andrzeja 2 tel. 35-43
Gabinet czynny 10—1 i 3—7.

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:
Noc ubiegła i dzień wczorajszy minęły w nowym gmachu sejmowym pod znakiem wyteżonej i przyspieszonej pracy:
W ciągu jednej doby załatwiono w komisji budżetowej projekt ustawy budżetowej i plan inwestycyjny. Obie te ustawy przeszły przez dwa czytania plenum w redakcji rządowej. Dziś nastąpi trzecie czytanie, a następnie obrady senatu, poczem izby rozjadą się na święta poraz pierwszy od dłuższego czasu, nie na mocy dekratu, odraczającego je, a na zasadzie postanowień swoich marszałków.
Zarówno ten fakt, jak ton i przebieg dyskusji wskazują, że od 27 marca przeszliśmy do dzisiaj dużą drogę. Z rozdzielenia inauguracji zostało już niewiele i buduje się powoli most harmonii pomiędzy władzą wykonawczą i prawodawczą.
Nie należy nadawać większego znaczenia ogłoszonym przez prasę brukową informacjom o przebiegu rozmowy marsz. Piłsudskiego z marsz. Daszyńskim.
Krakowski „Il. Kurjer Codz.” podał informacje w tej sprawie w sposób nieco tendencyjny i jatrzący. Poco i dlaczego — nie wiemy.
Charakterystyczne było zakończenie wczorajszego posiedzenia, na którym jednomyślnie „jednynka” głosowała za wnioskiem socjalistów o powołaniu nadzwyczajnej komisji do spraw nadużyć wyborczych.

Przebieg wczorajszego posiedzenia sejmu

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” telefonuje:
Wczorajsze posiedzenie sejmu rozpoczęła **REFERAT POSŁA KRZYŻANOWSKIEGO** o projekt ustawy budżetowej na I kwartał roku budżetowego 1928-1929. Preliminarz budżetowy został ułożony pod znakiem pomysłów wyników finansowych roku budżetowego 1927-28. Faktem bezsprzecznym jest, że polska waluta i polskie finanse nigdy nie znajdowały się w stanie tak świetnym jak obecnie. Poseł Krzyżanowski wniosł o uchwalenie budżetu zgodnie z przedłożeniem rządu z poprawką, zwiększającą wydatki o 31,6 milionów zł. z przeznaczeniem wypłacenia bez zwrotnego zasiłku urzędnikom państwowym w wysokości 45 pr. ich pensji. Zasiłki te miałyby być wypłacone 1 maja i 20 czerwca r. b.
Po referacie posła Krzyżanowskiego rozpoczęła się **DYSKUSJA OGÓLNA.**
Poseł Rybarski (ZLN.) przypomina, że ZLN. postawił na komisji wniosek, aby projekt ustawy o zmianie ustawy skarbowej, która wygasa jutro. Zdaniem p. Rybarskiego w bilansie, wbrew opinii min. skarbu, jest deficyt, bo produkcja opierać nie można na dopływie kapitałów zagranicznych. W końcu oświadcza on, że o ile wniosek ZLN. na plenum nie przejdzie — klub jego będzie przeciw projektowi ustawy o **KREDYTACH INWESTYCYJNYCH.**
Referent pos. Krzyżanowski

idzie po linii klas posiadających, a w dziedzinie walki z drożyzną rząd zachowuje bezczynność. Imieniem PPS. wniosł, aby projekt ustawy o zmianie budżetu za r. ub. z uwzględnieniem zmian.
Poseł Wyrzykowski (Wyzw.) oświadcza, że klub jego ze względu na rzeczowe nie mógłby głosować za projektem.
Pos. Bittner (Ch. D.) oświadcza, że jeżeli klub jego pomimo zastrzeżeń głosować będzie za projektem, to z uwagi na dążenie do podkreślenia w ordyżu prezydenta Rzplitej konieczności współpracy władzy wykonawczej z władzą ustawodawczą.
Poseł Ładyka oświadcza, że klub jego zajmować będzie w stosunku do każdego rządu polskiego stanowisko opozycyjne.
Poseł Szydłowski (Piast) wypowiada się w imieniu stronnictwa za preliminarzem.
Poseł Baran (ukr.) oświadcza się przeciwko projektem.
Poseł Dąbski zaznacza, że stronnictwo chłopskie głosować będzie za projektem, jako koniecznością państwa, lecz w ramach budż. z r. 1927-28. Po przemówieniu opozycyjnym posła Jeremicza (białorus.) oraz przemówieniu końcowym sprawozdawcy posła Krzyżanowskiego — przystąpiono do głosowania. Wobec zgłoszonego sprzeciwu — odłożono trzecie czytanie na nazajutrz.
Następnie izba przystąpiła do projektu ustawy o **KREDYTACH INWESTYCYJNYCH.**
Referent pos. Krzyżanowski

wskazał, że rząd wyasygnował 88 milj. na inwestycje i 5 milion. na utworzenie funduszu specjalnego na cele kulturalne. Sumy te wydatkowane będą nie od razu, lecz w ciągu 2 okresów budowlanych.
Po przemówieniach szeregu posłów zabrał głos **WICEPREMIER prof. BARTEL**, który wyjaśnił, że suma 5 milion. złotych nie będzie żadnym funduszem dyspozycyjnym wyłącznym na cele niedostatecznie uposażonej twórczości literackiej i naukowej. Na te cele suma 5 milion. jest nawet zamała.
Po przemówieniu sprawozdawcy dyskusję przerwano i projekt przyjęto w II czytaniu w brzmieniu przedłożonym przez rząd, a poprawki odrzucono.
NADUŻYCIA WYBORCZE I AMNESTJA.
Poseł Bagiński referował nagłość wniosku Wyzwolenia w sprawie powołania komisji do badania nadużyć wyborczych. Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisji administracyjnej.
Pos. Zachajkiewicz referował nagłość wniosku o amnestji dla więźniów politycznych. Nagłość przyjęto 175 głosami przeciwko 172. Marszałek zaproponował odbycie dziś o godz. 10 min. 30 posiedzenia z następującym porządkiem dziennym: trzecie czytanie ustawy o prow. budż., trzecie czytanie ustawy inwestycyjnej oraz pierwsze czytanie preliminarza budżetowego.



Marszałek senatu, Julian Szymański, prof. uniwersytetu wileńskiego

Stale porozumienie da się osiągnąć

„Naprzód” krakowski, organ PPS dowodzi, że zaostrzenie stosunków między sejmem a rządem i ostrą walkę lewicy z rządem, może widzieć tylko ten, który tego pragnie, gdyż mowa, którą marsz. Daszyński wygłosił po objęciu prezydium, była deklaracją współpracy między parlamentem a rządem. Nie ulega wątpliwości, pisze „Naprzód”, że droga do porozumienia, wytoczona w mowie marszałka Daszyńskiego jest możliwa i wszystko przemawia zatem, że konflikt nie jest koniecznością, a porozumienie da się osiągnąć.

Wyrok na Barmatów 11 i 6 miesięcy więzienia

BERLIN 30.3 ATE. Dzisiaj zapadł wyrok w procesie Barmatów Juliusz Barmat skazany został na 11 miesięcy więzienia, Henryk na 6 miesięcy. Większą część kary zaliczono na poczet aresztu śledczego.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Tel. 1928 Dojazd tramwajami 16 i 10
Od wtorku, dnia 27 marca 1928 r.
Dla dorosłych:
Wschód słońca
Dla młodzieży:
CHŁOPIEC z FLANDRII (JACKIE COOGAN)
Następny program
„12 diamentów”
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radiotelegraficzne.

Nawiązywanie kontaktu z Sowietami Wywiad z naszym posłem w Moskwie, p. Patkiem

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:
W dniu wczorajszym prezydent Rzplitej przyjął na posłuchaniu bawiącego w Warszawie posła polskiego w Moskwie p. Patka.
P. Patek udzielił następnie prasie wywiadu, w którym oświadczył, że tendencja naturalna do bliższego kontaktu pomiędzy Polską i wschodnim sąsiadem stanowi ogólną wytyczną stosunków pomiędzy Polską a Sowietami.
Poseł Patek przytoczył parę przykładów na dowód rozwijających się stosunków, a więc: komisja kolejowa w Leningradzie; ulgi i ułatwienia w komunikacji między Polską a Z. S. S. R.; rozwój „Sowpoltorgu”; radca han-

dlowy polski był na kontraktach kijowskich i zwiedził Odę itp.
Do najważniejszych spraw należy akt o nieagresji i traktat handlowy. Są to sprawy trudne, ale jednak możliwe do załatwienia. Obecnie uległa one niewielkiej zwłoce z następujących względów: Delegacja polska z ministrem Zaleskim na czele pojechała do Królewca, a po powrocie stamtąd min. Zaleski jedzie do Rzymu na zaproszenie p. Mussoliniego, zaś pos. Patek osobiście wyjeżdża na 2-tygodniową kurację.

Dogodność dla p. p. Gospodyń !!!
Skład materiałów opatowych — **M. PLAM**
Łódź, **KOLEJNA Nr. 2, telefon 45 51**
dostarcza do mieszkań na **telefoniczne zamówienia**
WĘGIEL w plombowanych (1/2 korcowych) workach, oraz **DRZEWO** rąbane (na rozpałkę) w wiązkach

Antyki
okazyjnie sprzedam: włoski wazon marmurowy o dziesięciu figurach rzeźbionych, wysokości 95 cm. i średnicy 45 cm.
Salonowy garnitur wiedeński (orzech), serwantka mahoniowa oraz kilim kaukaski.
Wiadomość: 6-go Sierpnia 39. mieszk. 7. 2965-3

Aktualia zawodowe nauczycielstwa szkół średnich

Marzec i kwiecień — to czas gdy sprawy zawodowe tej licznej grupy pracowniczej, której społeczeństwo powierzyło opiekę nad młodem pokoleniem, nabierają szczególnego znaczenia.

W szkołach państwowych i samorządowych staje się aktualną kasata fatalnej ustawy Stanisława Grabskiego o redukcji plac, zaś grona nauczycielskie wszystkich niemal szkół prywatnych stają wobec widma niedoborów budżetowych w szkołach i mniej lub więcej uzasadnionych prób redukcyjnych ze strony właścicieli.

Niezawzięte zrozumiałe i celowe tasowanie nauczycieli w szkołach państwowych, aż nazbyt częste nie prawidłowości i dowolności przy odnawianiu kontraktów w szkołach prywatnych — oto wypadki towarzyszące z natury rzeczy skomplikowanej sprawie norm plac.

W bieżącym roku szkolnym wy suwają się — obok powyższych dwie jeszcze kapitalne kwestje. Oto liczna grupa nauczycieli, którzy formalnie nie odpowiadają ustawie o kwalifikacjach, stanie w chwili zawierania umów na rok przyszły wobec przykrych zastrzeżeń władz szkolnych, a większość nauczycielstwa szkół prywatnych będzie przynaglana przez właścicieli w kierunku zgody na odroczenie terminu ubezpieczenia.

Całokształt stosunków szkolnych w chwili obecnej uprawnia do niepokoju i liczenia się z trudnościami.

Oczywiście kwestja ta obchodzi całe społeczeństwo, gdyż dotyczy szkoły, życia szkolnego, atmosfery szkolnej i możliwość udoskonalenia szkoły.

Aby stosunki poprawić — nie dość jest demonstrować tak lub inaczej przeciwko niewłaściwościom.

Trzeba uznać kwestję za trudną poznać ją dobrze, dyskutować po ważnie i rozważyć te wszystkie realne możliwości organizacyjne, które sprawiłyby polepszenie warunków pracy nauczycielstwa, tak mało zaradnego z usposobienia.

Wczoraj odbyło się w Łodzi powszechne zebranie nauczycielstwa szkół średnich, zainicjowane przez Oddział Łódzki Związku Zawodowego Polskich Szkół Średnich. Wszystkie wymienione w tej notatce bolączki zawodowe zjawiały się na porządku dziennym tego zebrania w oświetleniu referatów z Warszawy, dobrze zorientowanych w toku ustaw, rozporządzeń i zamierzeń władz szkolnych. Dyskusja, która niewątpliwie rozwinięta po referatach, przyczyni się niewątpliwie do utrwalenia i polepszenia szkolnictwa średniego w Łodzi.

Z. L.

Laboratorium lekarskie D-ramed. Hurwicza

Badania histopatologiczne nowotworów, wyskrobin itd.

Analizy moczu, krwi, płwocin itd

przeniesione zostało

na ul. Wschodną 76

(róg Narutowicza) telefon 53-30

Spotkanie dwóch marszałków

Szczegóły rozmowy Piłsudskiego z Daszyńskim

Krakowski „Il. Kurj. Codz.” podaje rzekome szczegóły rozmowy, jaka miała miejsce między marsz. Piłsudskim i marsz. Daszyńskim:

Rozmowa między obu dostojnikami była pierwszą ich rozmową po dwuletniej przerwie i trwała godzinę i kwadrans.

Marszałek Daszyński miał na wstępie oświadczyć, że uczyni ze swej strony wszystko, aby prace sejmowi potoczyły się normalnym torem.

W odpowiedzi marsz. Piłsudski miał oświadczyć, że zachowuje sobie stanowisko obserwatora, ponieważ jednak marsz. Daszyński zapowiada normalną pracę w sejmie, przeto życzeniem premiera byłoby, aby sejm w terminie trzy

dniewym załatwił prowizorium budżetowe.

Z kolei nastąpiłyby ferie, a po ferjach sejmowi możnaby było zapewnić pracę do miesiąca lipca.

Rząd zamierza przedłożyć sejmowi szereg ustaw natury gospodarczej.

Czy rząd przedłoży sejmowi do załatwienia ustawy natury konstytucyjnej, marsz. Piłsudski nie jest w stanie w tej chwili powiedzieć, i wyjaśnić w tej sprawie mógłby udzielić dopiero w najbliższym tygodniu. Większa część rozmowy obu marszałków poświęcona była sprawom prywatnym.

Ponadto korespondent notuje następujący dialog, jaki miał miejsce w toku tej rozmowy:

Marsz. Piłsudski: — Zwracam uwagę na pewne opóźnienie wizyty złożonej przez marszałka sejmowi p. prezydentowi Rzeczypospolitej.

Marsz. Daszyński oświadcza, iż regulamin nie upoważnia go do wcześniejszego złożenia wizyty przed ukonstytuowaniem się prezydium izby.

Marsz. Piłsudski: — O stosunku marszałka sejmowi do p. prezydenta Rzplitej i rządu decyduje nie regulamin, ale istota tego stosunku.

Jak stwierdza nasz korespondent warszawski w telefonogramie, zamieszczonym na innym miejscu, rozmowa powyższa jest inspiracją sprawozdawcy pisma krakowskiego.

Zmiana godzin handlu

Sklepy mogą być otwarte 10 godzin na dobę, do g. 7 wiecz.

W nr. 38 „Dziennika Ustaw”, ogłoszone zostało rozporządzenie prezydenta Rzplitej w dn. 22 marca 1928 r. o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych.

Zgodnie z rozporządzeniem tym czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów i wszelkich miejsc za wodowej sprzedaży oraz zakładów fotograficznych nie może w dni powszednie przekraczać 10 godzin na dobę i najdłużej do godziny 19-ej.

Jatki, wędliniarnie i sklepy spożywcze z wyjątkiem sklepów zajmujących się sprzedażą napojów alkoholowych mogą być otwarte w dni powszednie 12 godzin na dobę, w soboty i dni przedświąteczne sklepy te mają być otwarte do godziny 20-ej.

Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte w dni powszednie do 10 godzin na dobę, a w sobotę i dni przedświąteczne do 12 godzin, w te ostatnie dni muszą być jednak zamknięte o godz. 21-ej.

Sprzedaż napojów chłodzących oraz słodyczy i owoców w budkach i kioskach, w których nie sprzedaje się innych towarów, może się odbywać przez cały tydzień w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie od godziny 9 do 21.

Sprzedaż gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych odbywać się może w dni powszednie od 7 do 23, a sprzedaż uliczna wszelkich innych towarów — tylko w godzinach otwarcia sklepów.

Czas otwarcia jadłodajni wszelkiego rodzaju we wszystkie dni w tygodniu będzie określony w poszczególnych gminach miejskich i wiejskich stosownie do miejscowych potrzeb przez lokalne władze administracyjne.

W wigilję Bożego Narodzenia oraz w Wielką Sobotę wszystkie sklepy, zakłady fryzjerskie, fotograficzne i kalotechniczne mogą być otwarte do godz. 6 po poł.

Kategorie sklepów, uważanych za spożywcze, określone zostaną w drodze osobnego rozporządzenia.

Art. 15 głosi, że zmiany w czasie otwarcia sklepów oraz ze-

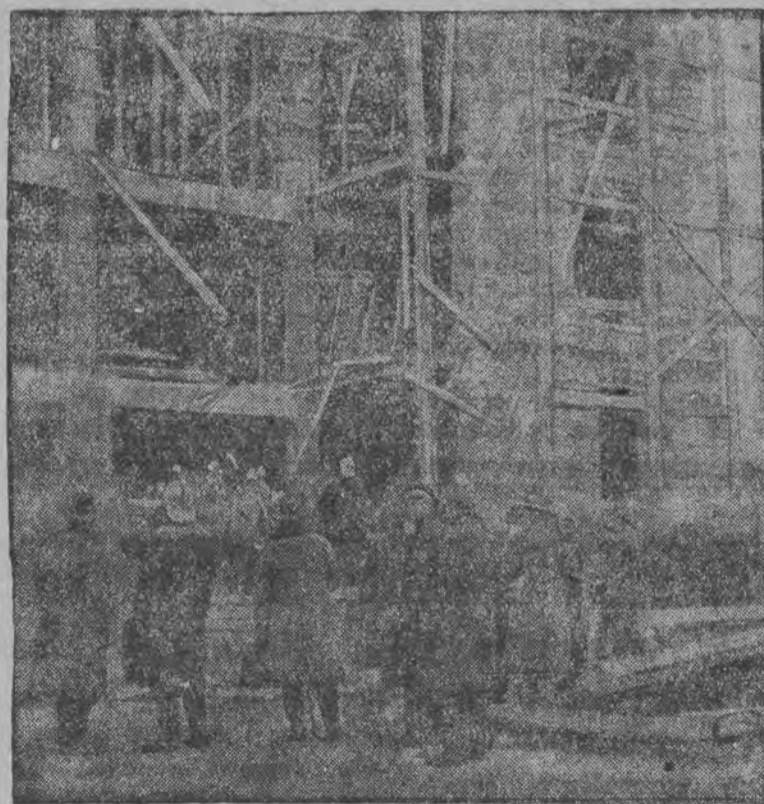
składów, ustalone w niniejszym rozporządzeniu w niczem nie naruszają obowiązujących ustaw o czasie pracy pracowników najemnych.

Winni przekroczenia przepisów nowego rozporządzenia ulegną karze do 2.000 zł. i aresztu do 6 tygodni, względnie jednej z tych kar. W razie powtórzenia przekroczenia przepisów tych w ciągu roku, licząc od poprzedniego ukarania winny ulegnie karze bezwzględnej aresztu.

Kary nakładają powiatowe władze administracji ogólnej. Orzeczenie władz może być w ciągu 7 dni zaskarżone.

Z powodu omyłki drukarskiej we wspomnianym „Dzienniku Ustaw” podane zostało, iż godziny handlu owocami, słodyczami i wodą sodową w sklepach i w sprzedaży ulicznej w czasie letnich miesięcy skrócone zostały o dwie godziny i handel ten dozwolony jest jedynie do godziny 9-ej wiecz. gdy dotychczas uprawiany był do godziny 11 wiecz.

Katastrofa budowlana w Warszawie



Widok zburzonej ściany, z pod której wydobyto 8 ofiar.



Niedzielnny specjalny

Dodatek

Literacko-społeczny

„Głosu Polskiego“ zawierać będzie co następuje:

Juljan Tuwim

Z wierszy najwcześniejszych (1912-1913):

„Dziecko przed sklepem z zabawkami” — i „Melancholja” —

D. ROLIN: Z motyką na słońce (współczesna literatura rosyjska). —

F. H.: Żywot Maksyma Gorkija.

A. ŁUNACZARSKI: (sowiecki komisarz oświaty) Gorkij na Capri.

MAKSYM GORKIJ: Dyplomaci. —

O zwierzętach. —

MAX HAJEK: Esprit Oskara Wilde'a. —

H. H. EWERS: „Zabójcze sny”. —

FRANK WEDEKIND: O małżeństwie.



Ślawa

Budapeszt, w marcu.

Olbrzymi tłum publiczności dąży o północy na dworzec kolejowy. Ludzie czekają cierpliwie, aczkolwiek pociąg ma znaczne opóźnienie. Wreszcie nadjeżdża. Eljen, powiewanie chóstkami, bukiety kwiatów. Entuzjastyczne to przyjęcie zgotowane jest na cześć księżniczki kinowej Wilmy Banky i jej małżonka Rode la Rocque. Tłum wpada w taki zachwyt, że staje się on wprost groźny, a jednocześnie nie pozwala pozostałym podróżnym przez dłuższy czas na opuszczenie hali dworcowej. Pośród tych podróżnych znajduje się także hrabia Albert Apponyi, który wrócił do ojczyzny tym samym pociągiem z Genewy, gdzie bronił w zaciętej walce praw i pretensji Węgier. Nikt nie oczekiwał sędziwego dyplomaty, nie mógł on nawet zdobyć tragarza. Wreszcie zlitował się nad nim konduktor, wziął odeń ciężką tekę z dokumentami i wyprowadził go bocznym wyjściem. A w chwili, gdy wielki sznur automobili odprowadzał parę kinową w triumfalnym pochodzie do hotelu, hrabia Apponyi jechał skromną dorożką samotnie do domu.

A. S.



Dziś i dni następnych!

Dwa szlagiery w podwójnym programie! 18 aktów.

I. OFIARY ROZWODU

Porywający dramat erotyczny, osnuty na tle tragedji niedobrych małżeństw w Ameryce przy współudziale najwybitniejszych sił ekranu **KLARA BOW** uosobienie **ESTHER RALSLOW** kokieterji

II. Zona na dwa tygodnie

Dziwna a rzeczywista szampańska erotyczno-salonowa komedja, która od samego początku do końca trzyma widza w ciągłym humorze.

W roli głównej: **RYSZARD DIX** ulubieniec kobiet **BETTY BRANSHON**

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz. w soboty, niedziele i święta od godz. 1-ej. — Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Budapeszteńskie sensacje

Skandal z powodu saksofonu. -- Żydożercza klauzula testamentu

Budapeszt, w marcu. W pewnym mieście amerykańskim, jak donoszą pisma, studenci postanowili zainicjować powszechny strejk, a to dlatego, że senat akademicki uniwersytetu uważał za stosowne wydać dla studentów zakaz tańczenia tańców nowoczesnych, przystępnych dla „niemoralnym” dźwiękom saksofonów i brania udziału we wszystkich wogóle imprezach, które noszą na sobie ślady kultury murzyńskiej. Studenci amerykańscy nie mogą zrozumieć racji bytu podobnego zarządzenia i są przekonani, że dzieje się im krzywda. Ale na świecie są różne gusta i guściki. Budapeszteńscy studenci naprzykład absolutnie nie podzielają poglądu swych amerykańskich kolegów i uważają, że tańce nowoczesne, jako też wszelkie murzyńskie jazz - bandy nie są odpowiednią rozrywką dla kulturalnego człowieka. Aby mocniej zadokumentować te swoje poglądy, urządzili oni w tych dniach z powodu saksofonu taką awanturę, że policja budapeszteńska przez kilka godzin daremnie usiłowała uspokoić podniecone umysły młodocianych obrońców moralności.

Chodzi o to, że budapeszteński teatr miejski wystawia obecnie „saksofonową” operę Krzenka „Jenny gra”, która niestety nie przypadła do gustu studentom węgierskim. Z tego względu urządzili oni na pierwszych dwu przedstawieniach takie demonstracje, że trzeba było korzystać z interwencji policji, która zmuszona była wzbudzonych demonstrantów wyprowadzić z teatru. Na trzecim przedstawieniu demonstracje się powtórzyły, przyczem nie obeszło się bez rzucania cuchnących bomb, które zmusiły publiczność do opuszczenia teatru.

Na Węgrzech mało jest zrozumienia dla nowoczesnej muzyki, ale wystąpienie studentów przeciwko „saksofonowej” operze za cześć zainteresowanie to budzi. To też dzisiaj już wszystkie bilety na następne przedstawienia są wyprzedane, a policja budapeszteńska czyni gorączkowe przygotowania do obrony teatru przed nowym atakiem studentów.

Przed niedawnym czasem zmarł w Budapeszcie znany profesor uniwersytetu, Barsony. Nadzwyczaj ciekawy i charakterystyczny był jego testament, w którym cały swój majątek zapisuje swej jedynej córce Ewie, pod tym jednak warunkiem, że w żadnym wypadku nie wyjdzie za mąż za żyda. Profesor Barsony stawia nawet jeszcze ostrzejsze warunki. Mąż Ewy nie może mieć w swych żyłach nawet kropli krwi żydowskiej. W zakończeniu pisze, że gdyby córka nie dotrzymała tego warunku, natenczas majątek przypadnie rodzinie do podziału, a córce pozostawia tylko małą część. Testament ten charakteryzuje w wielkiej mierze za-

patrywania węgrom na sprawę semicką. Panna Ewa Barseny zwróciła się do sądu z prośbą o unieważnienie tego warunku, motywując, że trudno o kims powiedzieć, że w żyłach jego niema ani kropli krwi żydowskiej. Społeczeństwo budapeszteńskie z wielkim zainteresowaniem oczekuje wyroku sądu w tej bardzo ciekawej sprawie. Trudno spodziewać

się, żeby sąd w zupełności unieważnił zawarty w testamencie warunek; najprawdopodobniej złą godzi go tylko częściowo, przyznając Ewie cały majątek, jeżeli wyjdzie za człowieka, nie będącego żydem i nie mającego żadnych cech, które mogłyby wzbudzić podejrzenie co do jego pochodzenia.

Hungar.

Zabójstwo Savorelli'ego Trybunał śmierci na faszystów włoskich w Paryżu



Savorelli.

PARYŻ, 27 marca. — Okoliczności, w których zostało popełnione zabójstwo w Paryżu, włoskiego faszysty Savorelli, wyjaśniają się powoli.

Jak wiadomo, w Szwajcarii został aresztowany jeden z domniemych zabójców, Pavan, zbiegły z Paryża.

Do władz policyjnych Paryża zgłosił się obecnie profesor filologii, Berneri, na którym również ciąży podejrzenie udziału w zabójstwie.

Pisma francuskie twierdzą, iż ów „profesor filologii” sprawował makabryczny urząd przewodniczącego „trybunału śmierci”, który wydawał wyroki śmierci na przybywających do Francji faszystów włoskich.

„Profesor” oświadczył władzom, iż nie ukrywał się bynajmniej, wyjeżdżał jedynie na parę dni do Marsylii, gdzie dowiedział się o łączeniu jego nazwiska ze sprawą zabójstwa Savorelli. „Profesor” mówi o sobie, iż jest anarchista, wrogiem faszystów i specjalnie interesowała go działalność agentów Mussolini'ego w Paryżu.

Pragnąc otrzymać niektóre informacje udał się „profesor” wraz z towarzyszem, którego nazwiska nie zna, w przededniu zabójstwa, do mieszkania Savorelli — właśnie takiego agenta faszystowskie-

„Profesor” nazwał się zmyślnym nazwiskiem „Sztekera”, anarchista, zamieszkującego stale w Belgii.

Savorelli przeczuwał widocznie podstęp i odmówił wszelkich wyjaśnień pseudo - Sztekkerowi.

W dalszym ciągu „profesor” przyznał się do utrzymywania stosunków z Pavan'em.

Zabity Savorelli jest byłym robotnikiem, który początkowo zbiegł z Włoch, jako przeciwnik faszystów.

W Paryżu był aresztowany zeszłego roku w związku z aferą powstania katalończyków, w której wybitną rolę odgrywał Garibaldi.

Po opuszczeniu więzienia Savorelli żył w biedzie i poznał niejakiego Serrochioli, który w kołach emigrantów włoskich uważany był za agenta Mussolini'ego.

Z nędzy Savorelli zgodził się „pracować” dla Serrochioli

Dość długo udawało mu się utrzymywać stosunki z agentem faszystowskim, nie wzbudzając podejrzeń swych towarzyszy, jednak kiedy w prasie włoskiej, wychodzącej na emigracji zjawyły się formalne oskarżenia Serrochioli o prowokacyjną działalność — Savorelli znalazł się również w liczbie podejrzewanych tajnych agentów faszystów

Sprawa zabójstwa Savorelli, jak w swoim czasie sprawa Garibaldi'ego, niewątpliwie przyczyniła się do wykrycia tej rozgąszonej akcji szpiegostwa włoskiego we Francji, łańcucha prowokacji i tajemniczych zabójstw, które raz po raz wydarzają się we Francji.

W swoim czasie Mussolini kategorycznie żądał od rządu francuskiego ukroczenia działalności prasy i organizacji antyfaszystowskich we Francji — obecnie Franca będzie miała bezsporne prawo żądania wycofania z kraju tych niezliczonych agentów faszystów, którzy uniemożliwiają zbiegów z Włoch pracę i bytowanie na ziemi dla nich bardziej gościnnej od własnej ojczyzny.

Radjostacja na wieży Eiffla zagrożona

W roku 1889 wzniesiono wieżę Eiffla, celem oświetlenia tą budowlą wystawy wszechświatowej w Paryżu. Inżynierowie, którzy budowali wieżę obliczali jej istnienie co najmniej na lat 20. Obecnie, po blisko 40 latach okazało się, że konstrukcja żelazna jest przeżarta przez rdzę i że dalszemu istnieniu wieży zagraża niebezpieczeństwo.

Od paru lat na wieży Eiffla założono radjową stację nadawczą, która jest najwyższą wyniesioną stacją na świecie. Niebezpieczeństwo więc, które zagraża wieży jest równie groźne i dla radjostacji. Troską rządu francuskiego jest więc ocalenie wieży i radjostacji od zniszczenia.

Skandaliczny mąż



Siostra b. cesarza Wilhelma II, księżna Wiktorja, i jej urodziwy a sprawiający jej wiele kłopotu mąż, Zubkow.

Merna Kennedy Ostatnia Beatrycze Charlie Chaplina

Są kobiety-gwiazdy, których piękno dotychczas jeszcze nie mogło w zupełności zajaśnieć na ekranie. Wyobraźmy sobie — względnie uprzytomnijmy sobie, że Merna Kennedy, ostatnia partnerka Chaplina w „Cyrku” ma w życiu rzeczywistym rude włosy i zielone oczy — a dodawszy do tego urok nam widoczny, wdzięk subtelny, otrzymamy rezultat, którego ekran nie mógł nam dostarczyć. Dlatego też nie dziwnym jest, że w życiu rzeczywistym wyrzekł się dla niej Charlie Chaplin, swej drugiej żony Lity Grey, wypłacisz jej odszkodowanie nie w sumie 1-go miliona dolarów, że naraził się na przeszło rok trwającą infamję w Ameryce — wszystko to zbyt wymownie powoływały mu napewno wdzięki Merny Kennedy. Przyznamy mu o tyle rację, że dany jej urodzie pierwszeństwo przed Litą Grey — wiedząc zresztą o tem dobrze, że na rażamy się na wydrapanie nam oczu przez tę ostatnią. Tembardziej, że obydwie były kiedyś gorącymi przyjaciółkami — a przyjaźń ta miała dość przyczyn by ostygnąć lub nawet w nienawiść się zamienić.

Niegdyś się ta rzecz miała zupełnie inaczej. Lita Grey 17-letnia zona Chaplina protegowała wówczas swoją przyjaciółkę Mernę Kennedy i tej właśnie okoliczności zawdzięcza rudowłosa Merna swoją świetną karierę. Lita Grey, która chętnie sama byłaby została divą, a która niezbyt się zapewne do tego nadawała, grała ledwo jedną rolę anioła w „Brzdącu”. Przy puszczeniu, że lepiej będzie jeśli jej własna przyjaciółka będzie partnerką jej męża, aniżeli jakaś obca — poleciła mu Mernę, wówczas skromną tancerkę. O nierozważna!

Historja Merny jest dość prosta. Urodziła się gdzieś w Kalifornii i od najwcześniejszej młodości żyła w Los Angeles. Uczęszczała do szkoły tańca, gdzie się zapoznała i zaprzyjaźniła z Litą Grey. — Chciała zostać tancerką. A została gwiazdą. Zbyt łatwo przyszło jej wszystko. Nie walczyła nigdy z uporem lub sprzeciwem rodziców. Jej matka bowiem, która w młodości chciała wstąpić do teatru, nie otrzymała na to pozwolenia ojca, musiała przeto z ciężkim sercem zrezygnować. Mając czas, ów dobrze w pamięci, była wobec swoich dwojga dzieci bardziej wyrozumiała. Syu jej star-

szty został tancerzem. Merna wstąpiła do baletu. Pani Kennedy nie chciała stać na drodze szczęścia swych dzieci, mając nadzieję, że w Mernie urzeczywistnią się jej dawne marzenia o sławie i powodzeniu.

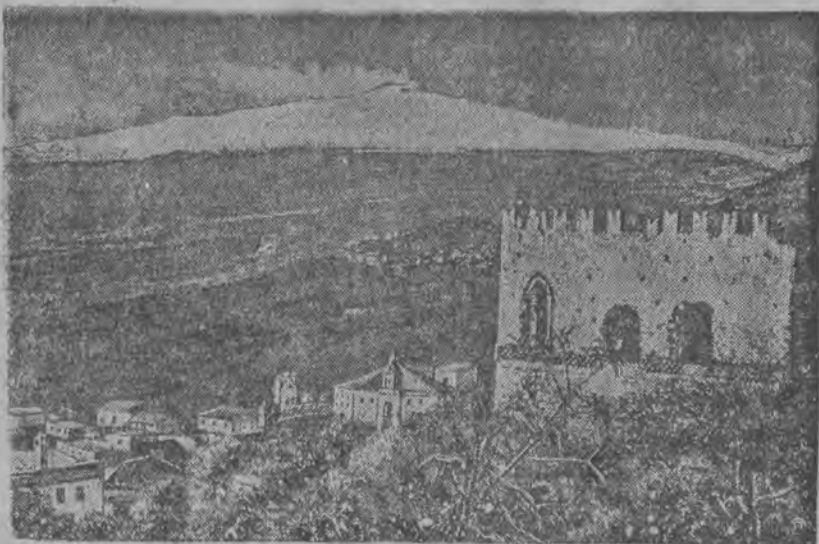
Gdy Lita Grey nagrywała do „Brzdąca”, była i Merna, jej przyjaciółka, obecna przy zdjęciach. Obydwie dziewczyny chciały zostać wielkimi gwiazdami, omawiały swe plany i widoki, mówiły o szczęściu, które ich może czeka. Ani trochę nie były zazdrosne o siebie. O święta naiwności!

Jakże jednak rozmałą koleją popłynęły losy obydwu dziewcząt. Lita Grey została żoną Charlie Chaplina, nie okazując jednak zbyt wielkich talentów na gwiazdę. Chaplin był bardzo wymagający. Gdy jego partnerka z „Gorączki złota” nie była i utalentowana Georgia Halle, opuściła go — chcąc bowiem grać dramatyczne role, podpisała kontrakt z pewnym wielkim towarzystwem filmowem — Chaplin ponownie został bez artystki, potrzebnej mu do „Cyrku”.

Tymczasem wydawało się, że i Merna pogrzebała swe marzenia o filmie, występowała bowiem co wieczór w „Mason Opera House” w operetce: „Wszystko dla ciebie”. Chaplin szukał partnerki do „Cyrku”. Wówczas Lita Grey, szczerza i ofiarna przyjaciółka, zaproponowała mężowi, by oglądając sobie Mernę w teatrze. Chaplin zrobił tę przyjemność żonie, udał się do teatru, zobaczył Mernę — i był tak zachwycony, że ją natychmiast, tego samego wieczora jeszcze, zaangażował, jako partnerkę do „Cyrku”.

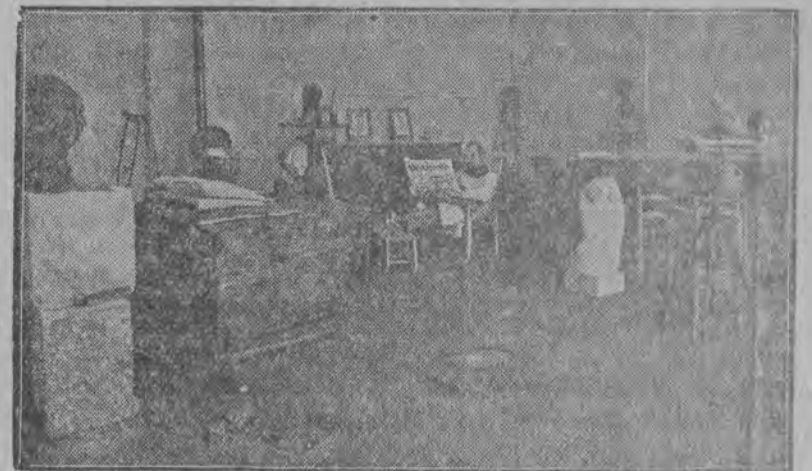
Zbyt wiele potem jeszcze rzeczy nastąpiło, by je na tem miejscu można wymienić. Zbyt mocno upodobal sobie zapewne Charlie Chaplin swą nową towarzyszkę filmową — tak że nie podobal się to zaczęło jego towarzyszące życie (jeśli tak mówić wolno w Hollywood), a przyjaciółce Merny. Nastąpiły nieporozumienia, rozwód i inne mniej lub więcej nieprzyjemne historie. Lita Grey wróciła do swej matki, „Cyrk” wykończono ku ogólnemu zachwytowi świata. A gdzieś tam w Hollywood zachwyca się Charlie pocichu, jak na tego dziwnego człowieka przystało, rudymi włosami i zielonemi oczyma uroczą woltyżerkę jego serca — Mernę Kennedy. J. Wit.

Dymiący wulkan



Widok ogólny Etny.

Z życia paryskiej Polonii



Nowowybrany prezes klubu plastyków polskich w Paryżu, August Zamoyski w swojej pracowni.

W obronie własnego podwórka Kulisy wniosku chadecji o niezwalnianiu sekwestratorów

Jak utrzymywało się partyjników na koszt miasta. Wisielczy humor sekwestratorów. Obecny magistrat nie będzie przeprowadzał rugów partyjnych

Najbardziej ożywioną dyskusję na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej wywołała sprawa zredukowanych na dzień 1 kwietnia w wydziale podatkowym 37 sekwestratorów. Chadecja, która, jak wiadomo, dawniej rządziła wydziałem podatkowym, i z tego też powodu masowo przyjmowała swoich ludzi do pracy w wydziale, złożyła wniosek o niezwalnianie sekwestratorów i zatrzymanie ich nadal na stanowisku, motywując wniosek ogólnym bezrobociem i t. p.

Fakt złożenia wniosku nagłego przez chadecję dał magistratowi możność wyjaśnienia radzie miejskiej, jaką politykę stosował poprzedni magistrat w sprawach personalnych.

Pomijając już fakt prowadzenia polityki czysto partyjnej, przyjmowano ludzi zupełnie niepotrzebnych, za których płaciła kasa miejska. Chodziło o robienie głosów na wybory.

P. łańnik Kuk wskazywał, że obejmując wydział zastał 37 sekwestratorów niepotrzebnych. B. łańnik Kulamowicz nie zwolnił tych ludzi, pozostawiając kłopot ten dla łańnikowi. Ludzie ci zostali przyjęci do roboty na pracę akordową, przyczem podpisać musieli zobowiązanie, iż na każde żądanie magistratu opuszczą stanowiska.

Oczywiście, zobowiązania takie nie mają żadnego znaczenia, to też łańnik Kuk, chcąc pozbyć się balastu, musiał pracownikom tym wymówić w terminie trzymiesięcznym, tak że dopiero na dzień 1 kwietnia opuszczają oni swe stanowiska. Między zwolnionymi sekwestratorami znajduje się cały szereg ludzi, nie zdających sobie sprawy z powagi sprawowanego urzędu.

Zajmowali oni ruchomości u płatników, nie widząc wcale tych ruchomości, a notując na nakazie płatniczym zwykle wyrazy: stół, szafa, kanapa, nie przekonując się o tem, czy dany płatnik w ogóle owe przedmioty w mieszkaniu posiada. Był naprzykład wypadek, że dwóch sekwestratorów, inkasujących podatek u płatnika żyda na ulicy Zgierskiej, dla „humoru“ zaaresztowało płatnika, prowadząc go do komisariatu.

Magistrat z tego powodu musiał się tłumaczyć i przeproszać płatnika, a dla sekwestratorów powstać mogła oczywiście jedyna tylko odpowiedź — natychmiastowe ich wydalenie. Między zwolnionymi sekwestratorami znajdują się również i tacy, którzy przy inkasowaniu podatków mówią płatnikowi, że musi płacić podatki, ponieważ obecnie jest magistrat socjalistyczny.

Nocne dyżury aptek.

W nocy dyżurują następujące apteki:
M. Epstein (Piotrkowska 225),
M. Bortowski (Piotrkowska 95),
M. Rosenblum (Cegielińska 12),
Suscisłowicz Gorfina (Wschodnia 54),
J. Korowski (Nowomiejska 15).

ny. Za rządów chadeków podatków nie płacili!

P. wiceprezydent Wielński podkreślił, że za czasów jego pracy w wydziale podatkowym zatrudnionych było 87 pracowników. Nowe władze miejskie zastały w wydziale 171 pracowników. Jasną więc jest rzeczą, że przyjmowanie masowo do pracy partyjników byłej większości nie było podyktowane względami rzeczowymi, a jedynie chęcią utrzymania na koszt kasy miejskiej agitorów partyjnych.

Należenie do tego lub innego związku, tej czy innej organizacji politycznej, nie będzie stanowiło o tem, czy pracownik pozostanie na stanowisku, czy nie. Nowy magistrat wymaga jedynie od swych pracowników obiektywnego wypełnienia swych obowiązków i zachowania powagi stanowiska urzędnika.

Po tych przemówieniach zabrał głos radny Chaciński z chadecji i obłudnie twierdził, że chadecja we wniosku tym nie domaga się pozostawienia swych ludzi partyjnych, a żąda pozostawienia wszystkich sekwestratorów, a więc i nie swoich partyjników. Twierdzenie to natychmiast zostało zdemaskowane.

P. wiceprezydent Wielński przedstawił radzie miejskiej listę 14 pracowników chadeków, o pozostawienie których prosiła delegacja związku chrześcijańskiego w osobach radn. Cyrańskiego i Pawlaka, nie troszcząc się przy tej interwencji o pozostałych ludzi.

ktożby już dzisiaj nie przyznają się do sztandaru chadeckiego, mimo to, że dawniej zostali wprowadzeni na stanowiska przez związki chadeckie i przez łańnika chadeka.

Magistrat obecny, uwalniając 57 sekwestratorów, nie przyjmuje ani jednego nowego do pracy, a jedynie wybrał z tych 57 dwudziestu najlepszych i pozostawił ich na stanowiskach, co najlepiej dowodzi, że chodziło jedynie o pozbycie się niepotrzebnego balastu.

Strejk w teatrach zażegnany Dziś inspektor pracy wyda orzeczenie w sprawie zatargu

Wczoraj o godzinie 12 w południe odbyła się u okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza konferencja przedstawicieli dyrekcji teatrów miejskich z przedstawicielami pracowników teatralnych w sprawie likwidacji powstałego zatargu.

Imieniem dyrekcji wystąpili dyr. Gorczyński i p. Tymowski, którzy stwierdzili, że kierownictwo teatrów nie jest w stanie przychylić się do żądania 45 proc. dodatku, wysuniętego przez personel techniczny.

Ze swej strony przedstawiciele pracowników teatralnych wskazali na to, że na mocy art. 9 zawartej umowy dyrekcja jest zobowiązana wyrównać płace pracowników teatralnych z poborami pracowników komunalnych, a ponieważ ci uzyskali 45 proc. dodatku — pracownicy winni go w równej mierze otrzymać od dyrekcji.

Przedstawiciel dyrekcji wyja-

Przebieg całej dyskusji przygwoździł najdobitniej perfidję metod byłej większości radzieckiej. Oczywiście rada miejska przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem chadecji.

Kron.

W związku z zapytaniem r. dr. B. Fichny, skierowanym pod adresem prezydium rady na posiedzeniu w dniu 29 b. m. dlaczego prezydium nie brało udziału w uroczystości z racji imienia marszałka Piłsudskiego, prezes rady miejskiej niniejszem stwierdza, że, jak to wynika z oświadczenia jego, zawartego w protokóle posiedzenia rady z dnia onegdajszego, ujęcie tej sprawy przez p. radnego dr. Fichnę nie jest zgodne z rzeczywistością, gdyż prezydium bynajmniej nie uchyliło się od udziału w obchodzie imiennym, a wskutek nieobecności prezesa rady, spowodowanej wyjazdem z Łodzi, reprezentował radę miejską na uroczystości p. wiceprezes J. Wolczyński.

Rabunkowa gospodarka dawnego magistratu Kierownik stajni miejskiej zawieszony został w czynnościach

Jeszcze przed rokiem krążyły po mieście różne pogłoski o nieudolnej gospodarce poprzedniego magistratu na terenie stajni i obory miejskiej przyczem mówiono, że kosztem innych koni tuczono konie powozowe, a pasza krów i cieląt ulatniała się, bądź też marnowała.

Przed pewnym czasem do radnego Potkańskiego zgłosiła się delegacja pracowników obory miejskiej i przedłożyła cały szereg dowodów, stwierdzających, że pogłoski powyższe nie były pozbawione podstawy.

Okazuje się, że za poprzedniego magistratu w krótkim czasie zmarnowano kilkanaście cieląt, 2 konie, 2 krowy i kilkanaście zrebaków.

Stało się to wskutek nieumiejętnego nadzoru kierownika obory i stajni miejskiej, gdyż zwierzęta pozbawione były nawet tej opieki, jaką otacza je byle chłop lub woźnica.

Nie będziemy pili piwa Strejk robotników ogarnął wszystkie browary

W dniu wczorajszym zastrejko-

wało około 400 robotników zatrudnionych w łódzkich browarach. Proklamowanie ogólnego strejku ma swe źródło w negatywnej odpowiedzi, jaką właściciele browarów udzielili na żądania wysunięte przez robotników, oparte na zasadzie umowy zawartej w swoim czasie przy udziale inspektora pracy.

We wspomnianej umowie właściciele browarów zobowiązali się stale regulować płace robotników browarowych do stawek podwyżkowych stosowanych w przemyśle włókienniczym.

Na zasadzie odnośnego artyku-

łu pracownicy zwrócili się tedy do właścicieli browarów o udzielenie im podwyżki w przeciętnej wysokości 13 proc., powołując się na to, że włókniarze otrzymali w październiku 1926 r. 5-procentową, zaś po tzw. arbitrażu bartłowskim 5 do do 12 proc. podwyżkę.

W odpowiedzi na odmowę właścicieli browarów klasowy związek zawodowy ogłosił wczoraj strejk.

Wczoraj pracował jeszcze browar Keilicha przy ul. Orlej. Na teren fabryczny udały się gremjalnie liczne rzesze strejkujących z komisją strejkową na czele, które skłoniły zatrudnionych jeszcze robotników do porzucenia pracy.

AKWAWIT SP. AKC.

POZNAŃ

poleca **najprzedniejsze wódki i likiery**

SPECJALNOŚĆ: ←

Wypalanki Winne - Rummy - Braki - Zyrniak Wielkopolski
Orange - Cherry Brandy - Curaçao Białe - Nalewki owocowe

Paszę dostarczano w stanie zepsutym, choć magistrat płacił słone ceny, a gdy sporządzano zapsy tej paszy, marnowano ją a następnie wyrzucano.

W ten sposób zmarnowano w roku ubiegłym 100 korcy kartofli i 50 korcy buraków, przeznaczonych dla obory miejskiej, gdyż ziemiopłodów nie zaopatrzono i wskutek zimna zamroziły się i stały się niezdatne do użytku. Miasto poniosło znaczne straty.

Niezależnie od tego wszystkiego, popełniano również nadużycia mlekiem na szkodę miasta i kosztem zdrowia niemowląt, gdyż z obory miejskiej dostarcza się mleko do żłobków dla niemowląt, utrzymywanych przez miasto.

Otóż stwierdzono, że do mleka, wysyłanego do żłobków miejskich dolewano wodę i jak twierdzą, malwersanci czynili to za wiedzą swych zwierzchników w magi-

stracie. Czynniono to dlatego by podnieść wydajność mleka z obory miejskiej co do ilości, aby w ten sposób pokryć nieudolną gospodarkę i zarazem zasłużyć na pochwały.

Wreszcie personel obory i stajni żalił się na kierownika swego Kazimierczaka (NPR), który zachowywał się grubiańsko wobec podwładnych i w sposób poniżający traktował wszystkich bez wyjątku.

Otrzymaawszy te zeznania, radny Potkański złożył je w prezydium magistratu, które wszczęło dochodzenie wstępne

Już w krótkim czasie zdołano stwierdzić wiarygodność powyższych faktów, wobec czego sprawę p. Kazimierczaka przekazano komisji dyscyplinarnej, a w dniu wczorajszym został on zawieszony w czynnościach.



PROSTYTUTKA

— czy —
uczciwa dziewczyna?

Dziewczeta pod kontrolą

Wkrótce „CZARY“

16-ta loteria państwowa 5-ta Klasa -- 20-ty dzień

Zł. 15.000 — 101041	Zł. 600 — 6825 13801 17100 19909
Zł. 5.000 — 7483 63306	22089 24909 26477 40680 40784
Zł. 3.000 88636 100577 115058	47969 52320 54139 56981 60689
Zł. 2.000 — 4818 27760 45086	62569 67344 71284 72851 78256
50915 72461 105772 111453	84646 105705 119155
Zł. 1.000 — 13777 20618 34269	Zł. 500 — 2792 17689 17987
52860 61442 62842 66073 76927	51303 52651 70193 72279 84523
85525 88242 89847 92558 100646	84687 91107 101861 106011 107221
102366 103014 104242 107569	112293 116263 117777 118906
113798 116359 129816	126514 127671

Wiadomości bieżące

ROBOTNICZY BUDOWLANI postanowili zwołać ogólne zebranie, które ustali wysokość żądanej podwyżki. (b)

W HOTELACH I JADŁODAJNIACH urząd wojewódzki przeprowadzi, w związku z okólnikiem gen. Składkowskiego, inspekcję sanitarną. (b)

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI poleciło, by we wszystkich wagonach kolejowych jak również na stacjach zainstalowano zegary elektryczne. (a)

DEPESZE W JĘZYKU ŻYDOWSKIM nie są przyjmowane, z polecenia władz, przez urzędy telegraficzne. (a)

BALKONY I GZYMSY zbadane będą przez komisję magistracką, która w razie stwierdzenia ich nietrwałości, poleci natychmiastowy remont domów. (a)

CHŁODNIE W RZEŹNI mają być w niedalekiej przyszłości zainstalowane. (a)

NOWA LINJA TRAMWAJOWA ułożona będzie po świętach na ul. Napiórkowskiego od ulicy Kilińskiego wzwyż. (p)

ZUCHWAŁEJ KRADZIEŻY na sumę trzech tysięcy złotych dokonali niewykryci sprawcy w składzie towarów jedwabnych i bawełnianych należącym do A. Brama Ryby. (p)

KATASTROFA KOLEJOWA wydarzyła się onegdaj na stacji w warowej w Piotrkowie. Wskutek złego nastawienia zwrotnicy najechał pociąg towarowy na kilka wagonów stojących na stacji. Parowóz i dwa wagony stoczyły się z nasypu. Ofiar w ludziach nie było. (p)

Z POD KOŁ WAGONU wydobyto około stacji Herby zmasakrowane zwłoki hamulcowego pociągu, Roberta Ganca. (b)

ZARZĄD GAZOWNI MIEJSKIEJ postanowił zredukować 34 pracowników. Związek zawodowy interwenjował w tej sprawie i odbyć się ma w najbliższych dniach wspólna konferencja. (b)

W PIOTRKOWIE ARESZTOWANO dwóch złodziei łódzkich Władysława Markowskiego i Zygmunta Świdarskiego. (b)

Ferje wielkanocne w radzie miejskiej

W przyszłym tygodniu odbędą się dwa posiedzenia rady miejskiej na których znajdzie się już budżet na rok 1928-29.

Po posiedzeniu czwartkowym nastąpi przerwa świąteczna i następne posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dopiero w pierwszej połowie kwietnia.

„POTĘGA MYŚLI I WOLI”

W dniu 1 kwietnia b. r. o godz. 8-jej wiecz. odbędzie się wieczór poświęcony psychologicznym z odczytem znanego psychologa eksperymentatora Józefa Kurpiosa p. t. „Potęga myśli i woli”. Odczyt ten jest pierwszy z cyklu p. Kurpiosa, których dalszy ciąg odbędzie się po świętach.

Radjo Aparaty

akumulatory, baterje, prostowniki, — słuchawki, lampy katodowe — **EDWARD TELATYCKI** Piotrkowska 48, tel. 10-63. Warsztaty reperacyjne radjo, ładowanie akumulatordów.

Frontowy pokój

duży, słoneczny, balkonowy, ładnie umeblowany, oddzielne wejście, telefon, śródmieście

do wynajęcia

solidnemu panu. Blizsze informacje: telefon 36-05. codz. od 2—4 pp.

Sukces władz śledczych w Łodzi

Sprawcy włamania do domu ekspedycyjnego Rubinsteina i firmy H. Szykier zostali wykryci

Niepomierne wzrost ilości napadów i włamań, jakich dokonano w ostatnich tygodniach do całego szeregu instytucji bankowych i przedsiębiorstw prywatnych zniechęcił łódzkie władze śledcze do roztoczenia baczniejszej obserwacji nad przestępcami i intensywniejszych wysiłków, skierowanych ku ujęciu grasujących band przestępców. Jest przede wszystkim pocieszającym objawem, że ta w wysokim stopniu trudna praca władz bezpieczeństwa została uwieczniona pomyślniejszymi rezultatami.

Wczoraj udało się urzędowi śledczemu w Łodzi aresztować kilku sprawców włamań do poważnych firm łódzkich.

W lutym b. r. dokonano w Ło-

dzi zuchwałej kradzieży z włamaniem w firmie włókienniczej H. Szykier, przy ul. Północnej nr. 4. Złodzieje rozbili wówczas drzwi prowadzące do składu, skąd zrabowali większą ilość sztuk towarów manufakturowych

Władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie, które po całym szeregu poszukiwań doprowadziło do ujawnienia skradzionych towarów w jatce niejakiego Ajzyka Jakóbowicza (Rzgowska 103). Znalezione tam towary zostały rozpoznane przez poszkodowaną firmę, zaś Jakóbowicz przyznał się do kradzieży. Wobec tak niezbitych dowodów winy i przyznania się złodzieja, Jakóbowicza aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

Drugie wykrycie sprawców kradzieży dotyczy włamania dokonanego również w lutym b. r. w firmie ekspedycyjnej Rubinsztajn i S-ka, przy ul. Piotrkowskiej 85. Przez długi czas wykrycie sprawców wydawało się b. problematycznym ze względu na zupełny brak śladów. Złodzieje dostali się bowiem wówczas do składów domu ekspedycyjnego w nocy. Po oderwaniu kłódki u drzwi prowadzących do piwnicy, wybili oni otwór w suficie i w ten sposób dostali się do magazynów. Po kradzieży kilkunastu sztuk towarów jedwabnych umknęli niespostrzeżenie nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Dochodzenie w tej sprawie napotykało na szalone trudności, wreszcie doprowadziło ono w tych dniach do wykrycia pasera, u którego lwia część skradzionych towarów się znalazła.

Pasera aresztowano i poddano szczegółowemu badaniu, w czasie którego wydał istotnego sprawcę włamania Dawida Altmana, ul. Napiórkowskiego 3, którego wczoraj ujęto i osadzono w więzieniu, gdzie pozostanie do rozprawy sądowej. (x)

W Niedzielę, 1 kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej

B. P.

Romki Bestermanówny

odbędzie się o godz. 1 p. p. na cmentarzu żydowskim nabożeństwo i poświęcenie pomnika o czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół stroskani

Rodzice.

Riviera nad polskim morzem

Wybrzeże polskie stanie się nie długo czemś w rodzaju t. zw. Rivier francuskich, włoskich i t. d. Ministerstwo komunikacji postanowiło wybudować na przeźnieniu 9-ciu kilometrów, czyli od Wielkiej Wsi do Jastrzębiej Góry, wielki bulwar, dotykający bezpośrednio linii Puck - Hel.

Bulwar ten urządzony będzie na wzór podobnych dróg nadmorskich zagranicą, a więc posiadać będzie specjalną jezdnię samochodową, chodniki asfaltowe, gęsto obsadzone drzewami, — słowem stanowić będzie wspaniałą aleję, biegnącą wzdłuż plaży.

Zydzi przed świętami

Na ulicach naszego miasta już dale się zauważyć w całej pełni okres przedświąteczny Wielkiej Wiosny żydowskiej. Świadczą o tem znaczne ilości mac, wyśnawione w oknach sklepów spożywczych. Ten żydowski specjal wielkanocny jest w tym roku nie bardzo drogi. Stosunkowo droższe ceny mają znane macy amerykańskie Maniszewicza, które kupują nietylko zamożni, co są w stanie nie płacić jaknajdrożej, byleby maca była wyśmienita, lecz także mniej zamożni, nie mogąc sobie pozwolić na coś podobnego, kupują wraz z innymi tańszymi gatunkami również kilka paczek macy amerykańskiej.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Wandurski w więzieniu

Wybitni pisarze polscy domagają się zwolnienia Kolegi

Redakcja „Wiadomości Literackich” otrzymała odpis następującego listu:

Do Pana Prokuratora Sądu Apelacyjnego.

Kolega nasz, literat, Witold Wandurski, od 6 tygodni zgórą przebywa w areszcie rewencyjnym w Łodzi. Jak słyhać, jedynym powodem przetrzymywania pisarza polskiego w więzieniu jest fakt, że Witold Wandurski występował w czasie wyborów w Łodzi, jako pełnomocnik listy nr. 13, zatwierdzonej przez generalną komisję wyborczą. Wszystkie usiłowania, zmierzające do zmiany środka rewencyjnego, wypuszczenia Wandurskiego na wolność za złożeniem kaucji, okazały się bezskuteczne. Wobec tego niżej podpisani literaci i koledzy

Wandurskiego odwołują się do Pana Prokuratora Sądu Apelacyjnego, aby raczył łaskawie zainteresować się okolicznościami, w jakich nastąpiło zaareztowanie Wandurskiego, przyznanego na ulicy, i aby autorytetem swego stanowiska przyczynił się do przywrócenia mu wolności.

Juljusz Kaden-Bandrowski, Wacław Berent, Boy-Zeleński, Piotr Chojnowski, Marja Dąbrowska, Zdzisław Dębicki, Artur Górski, Karol Irzykowski, Antoni Lange, Kornel Makuszyński, Zofja Nalkowska, Leopold Staff, Andrzej Strug, M. J. Wielopolska, Stanisław Baliński, William Horzyca, Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Lechoń, Antoni Słonimski, Julian Tuwim, Kazimierz Wierzyński, Józef Wittlin.

Nieuczciwy agent

Dokonał na własną rękę kilku transakcji

Przy ulicy Konstantynowskiej 78 mieści się firma „Inspektorat Międzynarodowy Fabryk Maszyn Rolniczych” której właścicielem jest Jan Babiński.

Przed niedawnym czasem przysłał on do pracy w charakterze agenta akwizytora niejakiego Stefana Janiszewskiego zamieszkałego przy Rynku Bałuckim 6. Energetyczny i przedsiębiorczy i zdawałoby się bezwzględnie uczciwy agent pozyskał sobie zaufanie swego szefa który upoważniał go również do inkasa zaliczek u klientów na zakupione przez nich maszyny rolnicze.

W dniu wczorajszym Janiszewski do pracy się nie zgłosił wobec czego p. Babiński polecił spr-

wdzić czy Janiszewski nie jest chory. Wysłany przezeń do mieszkania Janiszewskiego pracownik w domu go nie zastał. W tym samym czasie jeden z klientów zatelefonował do pana Babińskiego zapytując kiedy otrzyma maszynę na którą wręczył Janiszewskiemu zaliczkę. Wobec tego iż pan Babiński nic o tej transakcji zawartej przez Janiszewskiego nie wiedział domyślił się iż Janiszewski pieniądze pobrane od klienta zdefrudował. Dalsze sprawdzanie ustaliło że Janiszewski pobrał zaliczki od innych jeszcze klientów o czem nie powiadomił szefa. Wobec tego pan Babiński zwrócił się do urzędu śledczego, który wdrożył dochodzenie. (p)

Na drogę sądową

występuje poczta przeciwko Eibuszycowej

Jak już donosiliśmy wskutek omyłki omyłki urzędnika pocztowego łodziance Eibuszycowej bawiącej na kuracji w Otwoku wypłacono przekazem telegraficznym 1.000 złotych miast 100. Po stwierdzeniu omyłki dyrektor poczty w Łodzi p. Płóciennik zwrócił się do Eibuszycowej z żądaniem zwrotu nadpłaty. Okazało się jednak iż

Eibuszycowa pieniądze już wydała będąc zaś ubogą straty poniesionej przez pocztę pokryć nie może. Wobec tego iż podjęta na skutek listu dyrektora Płóciennika interwencja rabinatu łódzkiego u zamężnych krewnych Eibuszycowej pozostała bez rezultatu, sprawa skierowana została przez dyrektora Płóciennika na drogę sądową. (p)

Spis dziatwy w wieku szkolnym

zarządzony został na terenie naszego miasta

W dniu wczorajszym na murach miasta ukazało się następujące rozporządzenie:

Rozporządzenie o spisie dzieci w wieku szkolnym.

Na zasadzie art. 11 p. 11 dekretu o samorządzie miejskim (Dz. Pr. nr. 13 poz. 140 r. 19) oraz w myśl art. 16 dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. „O obowiązku szkolnym” (Dz. Pr. nr. 14 poz. 147), niniejszem wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości położonych w obrębie m. Łodzi do złożenia wykazów dzieci, urodzonych w latach:

1921, 1920, 1919, 1918, 1917,

1916, 1915 i 1914, zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel, względnie rządca domu, obowiązany jest zgłosić się do właściwego komisariatu policyjnego po odbiór blankietów i wypełnione złożyć z powrotem najpóźniej w dniu 11 kwietnia r. b. do godz. 12 w południe za pokwitowaniem. Jeżeli w danym domu nie zamieszkują wcale dzieci, urodzone w latach:

1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916, 1915 i 1914

należy uwidoczniać to w wykazie. Okoliczność ta nie zwalnia jednak od obowiązku złożenia wykazu*.

Bestjałski napad

Kilku rzezimieszków zadało Mielczarkowi osiem ran w głowę

W dniu wczorajszym ulica Zgierska przed domem nr. 19 stała się widownią krwawej rozprawy nożowej będącej dostatecznym dowodem bestjałstwa do jakiego posuwają się ciemne elementy napadające na niewinnych i bezbronych przechodniów.

Powracający do domu późnym wieczorem Jan Mielczarek zamieszkały przy ul. Roberta 18 został przed wyżej wymienionym domem przy ul. Zgierskiej zaczepiony w brutalny sposób przez dwóch nieznanymi mu osobników. W pewnym momencie napastnicy rzucili

się na Mielczarka i zadawszy mu nożem kilka ciężkich ran w głowę, zbiegli w niewiadomym kierunku. Do broczącego obficie krwią nieprzytomnego Mielczarka, patrol policyjny, który nadbiegł na skutek rozpaczliwych krzyków, zaważwał pogotowie.

Lekarz po udzieleniu Mielczarkowi pierwszej pomocy i nalożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Poznańskich. Za sprawcami bestjałskiej rozprawy nożowej policja wdrożyła energiczny pościg. (p)

Pożyczka angielska dla miasta Poznania

Jak wiadomo, magistrat m. Poznania postanowił zaciągnąć w banku angielskim „Overseas Bank Ltd” w Londynie pożyczkę w wysokości 500.000 funtów szterlingów na rozbudowę elektrowni miejskiej, oraz budowę nowej rzeźni i targowiska, które to inwestycje są konieczne z uwagi na przyłączenie przedmieść do m. Poznania.

Pożyczka oparta będzie na wypuszczonych przez m. Poznań 7 proc. obligacjach, spłacana w ciągu 30 lat, licząc od dnia wypłaty pierwszej transzy, odsetki zaś płatne będą w okresach półrocznych z dołu: 1-go kwietnia, 1-go października każdego roku. Spłata pożyczki nastąpi drogą półrocznej

składanej amortyzacji, rozpoczynając z dniem płatności drugiej półrocznej raty odsetek w r. 1933, w ten sposób, aby amortyzacja całości pożyczki dokonana była po kursie al pari w końcu 1937 roku. Magistrat ma prawo wykupienia całkowitej reszty lub tylko części obligacji już po upływie lat 5, z premją 3 proc., oraz z procentami do dnia spłaty po uprzednim 6 miesięcznym wypowiedzeniu.

Uchwała rady miejskiej m. Poznania o zaciągnięciu tej pożyczki została już zatwierdzona przez ministra spraw wewnętrznych i obecnie sprawa ta jest skierowana na radę ministrów, która udziela prawa na wypuszczenie obligacji.

ANNA THONES z Warszawy

Tylko 3 dni.

Najnowsze kreacje wiosenne i letnie. **SUKNIE KOSTJUMY PŁASZCZE.**
Łódź, GRAND HOTEL.



Każda troskliwa gospodyni już obecnie czyni przygotowania do świąt Wielkiej Nocy. Pamiętajcie, że Wasze ciasta, pieczone na margarynie

„Dida Mleczna” będą równie tłuste, jak na masle, ale znacznie tańsze. Najmniejsza próba jest przekonująca!

Margaryna „Dida Mleczna” jest naturalnym masłem roślinnym. Posiada wysokoprotentową zawartość tłuszczu i nadaje się do pieczenia wszelkiego rodzaju pieczywa. Sposób użycia jest taki sam, jak masła; jest ona przytem lekkostrawna i czyni ciasto smacznym i pulchnym.

„Dida Mleczna” jest marką najprzedniejszą.

Oszczędność jest sztuką której się uczyć trzeba. Doskonałym środkiem pomocniczym jest margaryna

„Dida Mleczna”, na której doskonale się piecze i smaży. Spróbujcie i przekonajcie się!

Wasze ciasto wielkanocne będzie pulchne i smaczne, jeśli użyjecie margaryny

„Dida Mleczna” zamiast masła.

„Dida Mleczna” jest znacznie tańsza od masła, a spełnia to samo zadanie.

Wobec drożyzny masła margaryna

„Dida Mleczna” jest w każdym gospodarstwie z utęsknieniem oczekiwanym udogodnieniem

„Dida Mleczna” jest lekko-strawna, pożywna i nadaje się zarówno do pieczenia, jak i do smażenia. Spróbujcie i oceńcie sami!

TEATR i MUZYKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Wieczór tańców klasycznych Tamary Karsawiny

Nazwisko Karsawiny otoczone jest nimbem sławy, jako nazwisko przedstawicielki sztuki choreograficznej dawniejszego typu. Dobra szkoła i usilna praca zdziałały, że pani Karsawina doprowadziła swą sztukę do szczytu technicznej doskonałości. Dzisiaj sztuka taneczna na inne nieco zwróciła się tory. Składają się na nią: szczerześć uczucia, kompozycja i intuicja, które to trzy czynniki, jakkolwiek nie wyczerpują jeszcze wszystkich cech twórczych sztuki, to jednak wystarczają, by uświadomić sobie fundamentalną różnicę między sprawnością techniczną, a samą twórczością. Wspólną ich cechą jest ich niedosiężność na drodze ćwiczenia się w kształtowaniu materiału. Są one wpływem szczególnej przyrodzonej organizacji, zwanej właśnie artystyczną. Izadora Duncan przez swą reformę tańca otworzyła nową epokę prostego piękna. Chodzi tu o rozkosz wzroku i słuchu, a więc o asocjacje formy, dźwięków i barwy, o żywe zakłęcie tego, co może wysnuć wyobraźnia, o nowy przepiękny świat. Tak pojmano taniec w dawnej Grecji, który dzisiaj usiłujemy wskrzesić. „W zamierzonej, minio-

nej Arkadii, rozkwitła świeża, upajająca wiosna — legi zajaśniały zielenią, okryły się kwieciami, zaszumiły wonnym listowiem gaje... W zaroślach odzywa się syrx — wtórują jej na piszczałkach półnogie pastuszki, śpiewając wdzięczne, rozkoszne hymny do Życia i Słońca. Widzimy płasy nimf i szeptane szumy zefirów. Tak widzimy je... bo tak nas ukołysała mocą swego talentu Izadora Duncan.

Intuicyjnie wyczuwa swą niemoję już p. Tamara Karsawina i wzywa na pomoc młodego, o pięknej budowie fanna w osobie p. Keitha Lestera i przy nieudolnej, kulejącej muzyce, każe nam snuć wyobraźnię.

Do najładniejszych momentów zaliczyć można „Taniec rosyjski” i „Taniec szkocki”. Niezły w pomysł był „Duch róży”, której technicznie pobudziło do życia śpiącą królową, ale nie mogło, niestety, przywrócić „dawnej białości” stylowej szacie p. Karsawiny, wymagającej gruntownego „renesansu”.

Sala filharmonii była — po brzegi natłoczona publicznością, mającą szczerzy sentyment dla dawnej Rosji. F. Hal.

Co usłyszymy dziś przez radio?

Warszawa, (1111 m.) —
 12.00. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
 Koncert płyt gramofonowych.
 15.30. Odczyt dla maturzystów p. t. „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym” — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
 16.00. Odczyt p. t. „O szkolnictwie muzycznym” — wygłosi p. Janusz Tiketta.
 16.40. Odczyt p. t. „Ustrój gminy miejskiej” — wygłosi prof. Rudolf Sikorski.
 17.45. Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa.
 19.15. Rozmaitości — wpowie p. Ludwik Lawiński.
 19.35. Odczyt z cyklu „Portrety literackie” p. t. „Wacław Grubiński” — wygłosi red. Zdzisław Dembicki.
 20.00. Odczyt p. t. „O melioracji Polesia” — wygłosi dyr. Prokopowicz.
 20.30. Koncert wieczorny „Zemsta Nietoperza”, operetka w 3 aktach Jana Straussa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyrykcją Wacława Elszky, Zofia Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasielewski i inni.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.
 Orkiestra pod kierunkiem Petersburskiego i Wacława Roszkowskiego.
 Davenporty Exp. (491) —
 23.20. Wieczór Mozarta (Uwertura, Arja z op. „Flet zaczarowany”, Koncert fortepianowy D-moll, Finale z symfonii paryskiej).
 Paryż (1750) —
 21.30. Revue Quinela „Ma... Calene, ma bien aimee”.
 Rzym (450) —
 21.00. Opera Bizeta „Poławiacz pereł”.
 Berlin (483,9) i Königswusterhausen (1250) —
 20.10. Opera d'Alberta „Tragaldabas”.
 Hamburg (394) —
 20.00. Operetka Millöckera „Zaczarowany zamek”.
 Monachjum (535) —
 19.30. Koncert („Szecherezada” Korsakowa i Koncert wiolonczelowy Dworżaka).
 Później szereg stacji nadaje w godzinach wieczornych lekkie składowane programy instrumentalno-wokalno-kabaretowe.

TEATR MIEJSKI.

Dziś popołudniu odegrany będzie po raz 25 poemat dramatyczny Ibsena „Peer Gynt”.

Dziś wieczorem „Żywy trup”.
 Jutro wieczorem „Kredowe koło”
 „Spisek Carowej (Rasputin) dany będzie na jutrzejszym popołudniowym przedstawieniu.

Najbliższą premierą teatru miejskiego będzie 3-aktowa komedia węgierska B. Szenesa „N. O. S.” (Nie ożenie się), grana z wielkim powodzeniem na scenie teatru letniego w Warszawie. Główną rolę nawróconej garconki odtworzy Stefania Jarkowska, inne — Rel. - Ziembińska, Dunajewska, Grywińska.

TEATR KAMERALNY

Dziś, sobota, Junosza - Stępowski występuje dwukrotnie o godz. 5 popołudniu po cenach niższych w „Osmiej żonie Sinobrodzkiego” wieczorem o godz. 9-ej w popisowej kreacji arystokraty - szulera „Jastrzębin”.
 Jutro o godz. 5 „PAPA”, wieczorem o godz. 10 „Jastrząb”.

KONCERT WIELKOCZWARTEKOWY.

W nadchodzący Wielki Czwartek, d. 5 kwietnia odbędzie się w sali Filharmonii koncert religijny z udziałem znakomitszych artystów, a mianowicie: Berty Crawford, Olgi Didurówny, Janny Sowińskiej, Adama Didera, Marcellego Sowińskiego oraz Stanisława Frydberga. W programie najpiękniejsze utwory muzyki kościelnej, a mianowicie: Oratorium „Sabat Mater” (fragmenty), oratorium „Eliasz”, oratorium „Paullus” oraz oratorium „Mesjasz”, a następnie w drugiej części Largo Haendla, Modlitwa „Rienzi” Wagnera, Arja Bacha, Ave Maria Schuberta, Msza Bacha i wiele innych. Kasa Filharmonii na koncert powyższy sprzedaje już bilety. Początek koncertu o godz. 9-ej wieczorem.

„GONG”

Dziś atrakcyjna rewja p. t. „Servus! Krukowski!” z udziałem całego zespołu i gościnnie występującym Kazimierzem Krukowskim na czele. Będą to ostatnie występy tego znakomitego piosenkarza, który ze względu na kończący się urlop — przed świętami wraca nieodwołalnie do Warszawy.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7,45 i 10 wieczorem.

Frontowy pokój

duży, słoneczny, dwuokienny, ładnie umeblowany, z oddzielnym wejściem, w śródmieściu, od 1-go kwietnia do wynajęcia solidnemu panu.

Oferty pod „Sublokator” do admin. „Głosu”. 2803-1

Sport

Sledź i Bałczewski zdyskwalifikowani przez Ligę P. Z. P. N.

W dniu wczorajszym podaliśmy wiadomość o zawieszeniu Sledzia i Bałczewskiego przez ligę P. Z. P. N. Obecnie dowiadujemy się, że wydział gier i dyscypliny powziął uchwałę mocą której Sledź został zdyskwalifikowany na przeciąg 3 miesięcy, licząc od dnia 23 marca r. b. za czynne znieważenie gracza Kl. Turystów Michałskiego zaś Bałczewski na przeciąg 2 tygodni za kopnięcie przeciwnika na zawodach L. K. S. — Turyci.

Wyrokiem tym wydział gier i dyscypliny dał wyraz słusznego oburzenia na podobne niesportowe zachowanie się graczy.

Walka o puchar Davisa Polska-Danja od 4 do 6 maja

Od 4 do 6 maja na kortach Legii w Warszawie odbędzie się mecz o puchar Davisa pomiędzy reprezentacją Polski i Danji. W skład reprezentacji duńskiej wchodzi: Peterson, Worm i Ulrich. Danja jest, jak wiadomo, najsilniejsza po Francji w dziedzinie tenisu, a Anglię pokonała w roku ubiegłym w stosunku 3:2.

Na boisku Legii w związku z tym meczem staną trybuny obliczone na 2 tys. osób.

Kronika

Oxford-Cambridge

Doroczny klasyczny wyścig wioślarski ósemek uniwersytetów angielskich Oxford i Cambridge odbędzie się na Tamizie w dniu 31 marca, a więc już w dniu jutrzejszym.

Faworytem tegorocznym jest Oxford, gdyż Cambridge, wskutek choroby wielu wioślarzy, musiał ciągle zmieniać skład swej obsady.

Szwecja-Danja 6:2

Spotkanie piłki nożnej między państwami Szwecją — Danją rozegrane w Sztokholmie zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy 6:2. Szwecja, jak wiadomo nie wysłała swej drużyny na tegoroczny turniej olimpijski.

Kino Spół. Prac. Państw.

Sienkiewicza 40.

Od wtorku, dnia 27 marca do poniedziałku 2 kwietnia
 Najnowsza kreacja komediowa budząca na całym świecie huragany śmiechu

Dziewczę z Kabaretu

Najkomiczniejsze sytuacje jakie tylko można sobie wyobrazić...

Tajemnica potajemnego małżeństwa Gabinet dentystyczny, jako nocny dom warjatów...
 Cowboy, zonglerka i cnotliwa żona w jednej osobie...
 Pensjonat dla nowoczesnych „dziewic”.

w roli głównej **Ossi Oswald**.

ANONS! Następnym program

MORZE

W rolach gł.: Olga Czechowa, Antoni Pointner i Harry George.

Początek w dni powszednie o g. 4-ej ostatni seans o 9,30.

W soboty, niedziele i święta o g. 2,50 po południu

Na 1-szy seans w dni powsz. oprócz sobót od 4 do 6, w soboty, niedz. i święta od 2,30 do 3,50 ceny miejsc po 75 i 50 gr.

Na łódzkich ekranach

KINO ODEON

„Tańczący Wiedeń”

Amerykański „First National” i wiedeńska wytwórnia „Defu” podały sobie ręce. Amerykańskie możliwości techniczne i wiedeńska werwa skojarzyły się wokół pracy nad nieśmiertelnymi motywami Wiednia i stworzyły arcydzieło.

Z U. S. A. przyjechał Ben Lyon, bezsprzecznie najpiękniejszy i najweselszy chłopak z tamtej strony Atlantyku. Z Europy jest Lya Mara, nasza rodaczka, urocza warszawianka. Para tych wspaniałych dzieciaków kocha się, smuci i raduje, tańczy i flirtuje z taką werwą, z taką słoneczną pogodą i beztroską, że

widz, porwany tempem gry, zachwycony urokiem tego najpiękniejszego filmu, bawi się i cieszy razem z bohaterami scenariusza.

Kto szuka prawdziwej rozrywki — znajdzie ją w tym filmie nie zawodnie. Kto zaś, jak prawdziwy smakosz kina, pragnie prócz tego ciekawej inscenizacji, ekspresji w oddaniu szczegółów i tricków reżyserskich — ten wyjdzie równie ośniony.

Przyjmuje codziennie od 10 r. do 7 w.

Lekarz-Dentysta

A. CENZAR
 Piotrkowska 82

W nowym gmachu sejmowym



Cześć galerji przeznaczona dla publiczności

Nędza gospodarcza Litwy

Upadające rolnictwo. — Dychawiczny przemysł. — Handel i koleje litewskie. — Umierająca Kłajpeda

Wielce na czasie ukazała się broszura p. J. Starzyńskiego dyr. dep. min. skarbu, omawiająca stosunki gospodarcze dzisiejszej Litwy. Z uwagi na rozpoczynające się rokowania z Litwą, warto zapoznać się z informacjami autora.

W granicach obecnych Litwa liczy 2.170.300 mieszkańców i zajmuje powierzchnię 55.899 klm. kw.

Jest to kraik przeważnie rolniczy, w którym 85 proc. ludności żyje z rolnictwa. Polaków jest na Litwie około 10 proc. tyle mniej więcej, co żydów. W niektórych osiedlach jest polaków znacznie więcej (np. w Kownie — 31,5 pr.) Reformę rolną przeprowadzono na Litwie bez odszkodowania; obszary ponad 80 ha podlegają przy musowemu wywłaszczeniu. Do parcelacji przeznaczono 720.000 ha ziemi. Do końca roku 1926 rozparcelowano 490.303 ha, to jest około dwie trzecie obszaru, przeznaczanego na parcelację. Wobec tego, że osiedleńcy w znacznej części otrzymali ziemię bez budynków i inwentarza zarówno żywego, jak i martwego, że dalej pomoc rządu była bardzo nikła (2 i pół dolara w przeciągu na 1 ha), zdarzały się wypadki porzucenia przez osiedleńców nadanej im ziemi i że musieli oglądać się za innym rodzajem pracy i szukać innych środków utrzymania. Majątki nierozparcelowane pracują ze stratą, a ustawa zakazuje wypuszczać ziemię w dzierżawę.

Wydajność ziemi jest bardzo nierównomierna, a to ze względu na pierwotny stan kultury rolnej i całkowite uzależnienie od warunków atmosferycznych. Pod względem żyta i większości innych zbóż jest Litwa krajem ledwo samowystarczalnym. Ołbrzymią rolę w gospodarstwie narodowym Litwy odgrywa len, główny produkt wywozu; wartość jego wynosi w całokształcie wywozu r. 1927 prawie 35 procent.

Jedynym obok ziemi bogactwem naturalnym kraju są lasy; rabunkowa gospodarka niszczy je jednak w tempie zastraszającym. Porównanie leśnej przestrzeni r. 1926 z r. 1913 okazuje, że stan posiadania zmniejszył się niemal o 40 procent. Lasy na Litwie stanowią wyłączną własność państwa, albowiem na mocy ustawy z dnia 14 sierpnia 1920 r. skonfiskowano bez odszkodowania 553 tysiące hektarów lasów prywatnych, w znacznej części należących do polaków.

Naturalne warunki rozwoju mają jedynie przemysł, związany z rolnictwem, jak młynarski, spirytusowy, obróbka lnu, drzewa, ceglany i t. d. W ostatnich czasach przemysł włókienniczy rozwija się względnie szybko, a surowiec w przemyśle wełnianym dostarczany jest w 50 proc. przez hodowlę krajową; ponadto istnieje w małych rozmiarach przemysł spożywczy tytoniowy, zapalczany, produktów zwierzęcych, mineralny, papierniczy, metalowy i drzewny. Przemysł drzewny w Kłajpedzie, który przed wojną był bardzo znaczny, wobec zatrzymania spławu na Niemnie, przestał niemal dziś istnieć, tak, że Kłajpeda znajduje się w stanie zupełnego upadku; większość fabryk została unieruchomiona; Litwa nie może dostarczyć Kłajpedzie surowca więcej, niż kilka procent jej siły przetwórczej, wobec czego koszt produkcji są tak wiel-

kie, że zakłady przemysłowe musiały być pozamykane.

Handel Litwy odbywa się w najprymitywniejszych formach.

Sieć kolejowa jest uboga i przeszło 2 i pół raza słabiej rozwinięta, niż w Polsce. Długość normalna motorowych kolei żel. wynosi 1.160 klm., tj. 2,1 klm. na 100 klm. kw. powierzchni. Koleje są deficytowe; niedobór wynosił w roku 1926 — 10 milj. litów. Znaczenie portu Kłajpedy po wojnie, w porównaniu z ogromnym rozwojem Gdyni i Gdańska, zmniejsza się i to wybitnie; gdy rabunkowa gospodarka leśna Litwy nie powstrzymała Kłajpedy od upadku, budowano elewatory i inne składy, aby wywozem zboża i innych produktów rolnych utrzymać ruch w porcie. Elewatory jednak stoją puste wobec braku nadwyżki zboża eksportowego i przynoszą straty rządowi litewskiemu, nie mogąc zamortyzować poczynionych weń wkładów.

Udział portu Kłajpedzkiego w tonażu, zarejestrowanym przy wejściu na Bałtyk, jeżeli porównujemy cztery porty: Gdańsk, Gdynię, Kłajpedę i Królewiec, spadł z 16 proc. w roku 1913 do 8 proc. w roku 1927 (podobnie jak udział Królewca z 34,5 pr. do 11,2 proc.), podczas gdy udział Gdańska z 49 proc. wzrósł w tym czasie do 73 proc., zaś udział Gdyni z 0,6 proc. w roku 1924 wzrósł do 8 proc. w r. 1927. G. N.

Przedświąteczne wahania dolara

Jak je tłumaczy dyrekcja Banku Polskiego

Na giełdzie warszawskiej kurs dolara uległ ostatnio nieznacznemu drgnięciu wwyż o kilka punktów. Jak zawsze, zaczęły natychmiast krążyć podawane z ucha na ucho, najrozmaitsze wersje na ten temat skwapliwie zwłaszcza kolportowane przez sfery, mające styczność „zawodową” z czarną giełdą.

W sprawie tej zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie do dyrekcji Banku Polskiego. Według zasięgniętych przez nas autorytatywnych informacji, rzecz cała przedstawia się, jak następuje:

Jest zjawiskiem stałym — wyjaśniono nam — że kurs dolara w okresie przedświątecznym, przed Bożem Narodzeniem, czy przed Wielkanocą, u nas na giełdzie ulega nieznacznej zwwyżce, aby bezpośrednio po okresie świątecznym ulec obniżeniu i powrócić do normy.

Powodem tego zjawiska jest fakt, że w okresie przedświątecznym nadchodzi z Ameryki znacz-

nie zwiększona ilość zleceń bankowych, nadawanych przez takich emigrantów w Stanach Zjednoczonych, do wypłaty rodzinnym ich, zamieszkałym w Polsce. Zlecenia te opiewają zwykle na efektywne dolary. Stąd rozpoczyna się zwiększone poszukiwanie dolarów przez banki, co natychmiast notuje giełda.

Po świętach rozpoczyna się proces odwrotny. Odbiorcy przekazanych zagranicznych oddają otrzymane dolary na rynek i kurs wraca do normy.

Obecnie jesteśmy właśnie w takim okresie przedświątecznym. Jest to jednak chwilowe rozkołysanie kursu dolara, wywołane przyczynami, o których mowa wyżej.

Dodać należy, że zjawisko takie będzie się regularnie powtarzało dopóty, dopóki nie zniknie obecna anomalja — nadsyłanie z Ameryki zleceń bankowych do wypłaty w efektywnych dolarach.

Zatrudnienie w średnim przemyśle zaczyna się zmniejszać

Poniżej podajemy stan zatrudnienia fabryk zrzeszonych w krajowym związku przemysłu włókienniczego:

6 dni w tygod. prac. 154 fabryki zatrudn. 16.264 robotn.;
5 dni w tygod. prac. 11 fabryk zatrudn. 746 robotn.
4 dni w tygod. prac. 6 fabryk zatrudn. 1.316 robotn.;
3 dni w tyg. prac. 5 fabryk zatrudn. 449 robotn.

Czynnych jest 176 fabryk, zatrudn. 18.774 robotn.;
Nieczynnych 5 fabryk, bezrobotn. 478 robotników.

Przy 1-iej zmianie pracuje 14.844 rob.; przy 2-iej zmianie pracuje 4.048 rob.; przy 3-iej zmianie pracuje 382 rob.;

Na 1-ą zmianę prac. 106 fabr.
2-iej „ „ 58 „
3-y „ „ 12 „

Rynek pieniężny

Dolar i akcje

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej panowała w dniu wczorajszym dość mocna tendencja dla akcji. Znaczniejszą zwwyżkę wykazały akcje Banku Polskiego (z 149 na 150) „Starachowice” (z 62 na 63,25) i „Modrzejów” (z 44 na 46). Na pogiełdzie poziom kursów oficjalnych został utrzymany.

Na rynku walut obcych wskutek niedostatecznej podaży gotówki dolarowej kurs dolara utrzymuje się na wysokim (w porównaniu z kursem przekazów) poziomie.

Na giełdzie łódzkiej obracano drobnymi banknotami dolarowymi po zł. 8.90. Prywatny kurs dolara wynosił wczoraj w Łodzi 8,89,5 w płaceniu 8,90,5 w oddawaniu, w Warszawie 8,90—8,91.

Bank Polski ofiaruje za dolary zł. 8,85 i 8,84 (za banknoty jedno i dwudolarowe). (rz)

Haberbusch 173,50
Firley 54,50, 54,75
Cegielski 45.—
Modrzejów 45,30, 46.—, 45,75
Starachowice 62,50, 63,25
Borkowski 19,25
Spirytus 39.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 71,75, 72.—
Kolejowa 102,50, 102.—
5 proc. konwersyjna 67.—
5 proc. konw. kolejowa 61.—
8 proc. listy zastawne B. Gosp. Kraj. zł. 94.—
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego zł. 94.—
8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 78.—, 78,35, 78,10
8 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. 70,25, 70.—, 70,25
10 proc. listy zastawne m. Radomia zł. 81.—

NOTOWANIA BAWELNY.

ALEKSANDRIA, 29 marca. Bawełna egipska. Zamknięcie: Sakellaris: maj 40,80, lipiec 41,02, listopad 41,15. Ashmouni: Kwiecień 27,25, czerwiec 27,49, październik 27,63.
LIVERPOOL, 29 marca. Bawełna egipska. Loco 20,35. Styczeń 20,18, marzec 19,36, maj 19,81, lipiec 20,06, wrzesień 20,23, listopad 20,18.
LIVERPOOL, 29 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Styczeń 9,87, luty 9,85, marzec 10,48, kwiecień 10,38, maj 10,34, czerwiec 10,28, lipiec 10,22, sierpień 10,14, wrzesień 10,03, październik 9,95, listopad 9,89, grudzień 9,89. Loco 10,94.
NOWY ORLEAN, 29 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Loco 1,41. Styczeń 18,50, maj 19,19-01, lipiec 18,79-80, październik 18,45-46, grudzień 18,46.
NOWY JORK, 29 marca. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: Loco 19,66, styczeń 18,68, kwiecień 19,31, maj 19,34-35, czerwiec 19,25, lipiec 19,17-19, sierpień 19,06, wrzesień 18,94, październik 18,82-83, listopad 18,76, grudzień 18,70-71.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej GOTÓWKA

Dolary — CZEKI
Holandia 359,10
Londyn 43,50 i pół, 43,50 i trzy czwarte, 43,50, 43,61, 43,39
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,09 i pół
Praga 26,41 i pół
Szwajcaria 171,73
Wiedeń 125,45
Włochy 47,12

AKCJE

Bank Handlowy 123.—
Bank Dyskontowy 138,50
Bank Polski 149,25, 150.—
Bank Zachodni 31.—
Bank Zarobkowy 87.—
Spieß 162,50
Elektr. Dąbrow. 92.—
Węgiel 93.—
Lilpop 40,75
Ostrowieckie 93.—, 95.—, 94,50
Rudzki 53.—
Zawiercie 30,50

Dla inteligentnego człowieka

— — — — —
najstosowniejszym podarunkiem świątecznym jest radjoodbiornik naszego nowego typu! Jest on ostatnim wyrazem techniki, nader łatwy w obsłudze i przy niskiej cenie a dogodnych warunkach spłaty — dostępny jest dla każdego! Polecamy nowe typy głośników zagranicznych po znacznie niższych cenach. — — — — —

RADIO-LLOYD PRZEJAZD 8 -- TEL. 58-08.

Smakosze LYONS'a całego świata

piją tylko angielską herbatę

Ta niezrównana w smaku herbata używana jest na dworze Króla Angielskiego oraz na wszystkich dworach europejskich
Do nabycia w sklepach kolonialnych. —

Przedstawiciel na Polskę:

Teofil Marzec, Warszawa, Marszałkowska 89, Tel. 53-46.

GRANULKI RUSYANAW
KASZLU
DUSZNOŚCI I CHRYPKI
A. P. KOWALSKI WARSZAWA

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku Piotrkowska 294, tel. 22-89
przy przystanku (tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 7 rano do 7-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, krew, piwocin etc.) operacje operatunki.
Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlania lampą kwarcową. Koentgen. Zęby sztuczne, korony złote platynowe i mosty
W niedziele i święta do godz. 2 po poł.

Koncern przedziałni bawełny okręgu Lancashire

W ubiegłym tygodniu rozpoczęła swe prace w Manchester konferencja przedstawicieli przedziałni bawełnianych okręgu Lancashire. Na konferencję przybyli przedstawiciele 200 zakładów przemysłowych, przerabiających wyłącznie bawełnę amerykańską. Kryzys, który dotknął wiele z przedziałni stworzył konieczność zaradzenia ziu, czego dokonano z zdaniem większości przedstawicieli przemysłu jedynie przez utworzenie jednej potężnej organizacji gospodarczej, w skład której weszłyby wszystkie przedziałnie. Czas trwania konferencji obliczany jest na 2 tygodnie. Obecnie rozpatrywany jest plan utworzenia ściśle połączonego koncernu przez sfuzjowanie poszczególnych przedziałni — pod nazwą Lancashire Tekstil Corporation. (rz)

Zniżka taryf polsko-rumuńskich

W tych dniach zakończyła swe obrady we Lwowie konferencja przedstawicieli kolei polskich i rumuńskich w sprawie wydania nowych taryf związkowych polsko-rumuńskich, z uwagi na ogólną zmianę taryf wewnętrznych w Rumunji. Wzajemnie za udzielone przez koleje polskie zniżki na nie które artykuły wywozu rumuńskiego, koleje polskie uzyskały zniżki (częściowo w formie procentowych obniżek stawek taryfowych) dla wszystkich artykułów, w wywozie których zainteresowane będą koleje lub przemysł polski.

Adelfreres

Piotrkowska 65, telefon 69-07.

Nadeszły ostatnie nowości!

JEDWABIE

gładkie i fantazyjne

Grand-Duches, Marquisełty i opale. Wszelkiego rodzaju

koronki bieliźniane,

nowości biżuteryjne oraz inne nowości sezonowe.

OBUWIE

damskie i męskie

najnowszych fasonów z najlepszej skóry zagranicznej, kupić można tylko w firmie:

Stelzner, Weber i S-ka
Piotrkowska 141.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg na oddanie w dzierżawę na 1928 rok 2 kiosków w parku im. ks. Poniatowskiego oraz po jednym kiosku w parku Kolejowym i Staszica.

Ofertry należy składać do Wydziału Gospodarczego, Plac Wolności 14, pokój No. 34 do dnia 15 kwietnia r. b.; tamże udziela się wszelkich informacji.

Stoneczny pokój

Elegancko umeblowany, w doskonałym punkcie, do wynajęcia od 1-szego kwietnia dla solidnego pana. Telefon na miejscu. Ofertry sub. „S. F.“ do administracji tego pisma. 75-1

KURSY KOSMETYCZNE ANNA RYDEL

Cegielniana 19 m. 8, tel. 69-92. Masaże, pielęgnacja twarzy, ciała i włosów. Kursy odbywają się pod kierown. lekarzy. Po ukończeniu kursów wydaje się świadectwo. Zapisy codziennie.

Pensjonat „JUTZENKA“ W RABCE

Sezon od 1-go maja. Poleca pokoje suche i stoneczne. Kuchnia wykwińska, Willa położona w pobliżu zakładu kąpielowego i lasu. Kąpiele solankowe i jodobromowe. Zgłoszenia przyjmuje Jan Chmiel, Piotrkowska 100, tel. 25-35.

Dwa ogrody owocowe

z przylegającymi 2-ma morgami gruntu na linii Łódź—Zgierz w dzierżawę. — Wiadomość: Sienkiewicza 37 m. 6, od godz. 2-4.

25% taniej!!!

Krzesa dębowe

stoly, kozetki, szafy, otomany, materace, oraz wszelkie meble poleca na warunkach dogodnych:

Zakład meblowo-tapicerski i dekoracyjny
M. Bimke, Wschodnia 47
105-2 Nr. tel. 36-75

Dr. med. H. Lajchter

Stomatolog
Konstantynowska 9,
telefon 49-66

powrócił

i przyjmuje od 1/2-5 po poł.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.-; zagranicę — zł. 7.20.

KRECIE PALTA

Uwaga: Pracownia kuśniersko-krawiecka na miejscu.

NA SEZON WIOSENNY

BUWIE

POLECA W WIELKIM WYBORZE

W. MANDA Piotrkowska 127

Doktor Klinger

Choroby weneryczne skórne i włosów

Leczenie lampą kwarcową
Andrzeja nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć: od 1:30-2:30 dla Pań od 6-8 dla Panów W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. PRYBULSKI

Choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) i promieniami Rentgena.
Przyjmuje od 9-2 i od 4-8.
Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia.
Zawadzka Nr. 1, tel. 25-38

Dr. med. H. Wołkowyski

Zachodnia 57 (Cegielniana 19) tel. 37-70

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 1-2 i od 4-8 w niedziele i święta od 11-1.
Dla pań od 4-5,30 Oddzielna poczekalnia

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43 Tel. 41 32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Nasze tanię lampę kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5-5 wiecz.
Dla pań od 3-5 oddzielna poczekalnia

Meble

Najtańsze źródło zakupu pod gwarancją, sypialnie, stołowe, pokoi męskich, szafy, łóżka, stoły, krzesła, lustra oraz wszelkie meble wyszczerpane, otomany, klubowe solidnej roboty na dogodnych warunkach poleca Zakład stolarsko-tapicerski W. Przedziecki Piotrkowska 103.

Ogłoszenie

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż zgodnie z § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku i § 53 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 roku o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. Rz. No. 51 poz. 522 z 1924 roku oraz No. 75 § 53 z r. 1926) wyłożony został w pokoju No. 24 w gmachu miejskim, przy Pl. Wolności 14, I piętro, preliminarz budżetowy Zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1928/29 na przeciąg 7 dni, począwszy od dnia 31 marca 1928 r., celem przegłędania i wnoszenia zarzutów oraz spostrzeżeń przez płatników danin komunalnych.

Łódź, dnia 30 marca 1928 roku.

Prezydent
(-) B. Ziemięcki.

Na nadchodzące

Święta Wielkanocne
wielki wybór czekolady zajaczków, jaj, baranek, marmoladek, cukrów oraz różnego pieczywa własnego wyrobu jak również KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH FIRM poleca

M. H. WRÓBLEWSKI
Nowomiejska 21, tel. 40 55.

PRZY PODAGRZE I SCHIASIE I NERWOBÓLACH, BÓLACH GŁOWY, REUMATYZMIE I GRYPIE I ZAZĘBIENIACH

OKAZAŁY SIĘ TABLETKI **TOGAL** SPRÓBUJĄCIE ŚRODKIEM ZBAWIENNYM. A PRZEKONACIE SIĘ



TOGAL ROZPUSSZCZA KWAS MOCZOWY

GERHARD F. SCHMIDT. WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH ZÜRICH, MONACHJUM, BERLIN, WIEDEN, BUDAPEST, TORONTO (KANADA), GOANSK.

Perfumeria J. DRUKERA, Zawadzka 11,

poleca na nadchodzące święta bogaty wybór wszelkiej kosmetyki krajowej i zagranicznej po cenach wyjątkowo niskich.

Uwaga: Perfumy Coty'ego, Carona, Guerlain'a na wagę.

Podaje się do wiadomości PP. Członków Stowarzyszenia, że dalszy ciąg

Dorocznego Ogólnego Zebrania

odbędzie się w niedzielę, dn. 1 kwietnia r. b. o godz. 17-ej.

Na porządku dziennym: **WYBORY.**

Przyjdź Dorocznego Ogólnego Zebrania Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. O. H. P.

Dr. med. J. STUPAY

Specjalista chorób oczu przeprowadził się na ul. Piotrkowską No 76 (róg Montuski) Tel. 71-95 Ordynuje od 6-7 po poł.

W SOBOTĘ, dn. 31-go marca 1928 r. w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza Nr. 3/5, odbędzie się

Towarzyska Gra w Lotto

dla członków Stowarzyszenia i wprowadzonych gości

Początek o godz. 21-ej.

Zarząd Stowarzyszenia Komwojazerów Ł. O. H. P.

Konkurs na wydzierżawienie Kawiarni.

Niniejszem ogłasza się konkurs na wydzierżawienie

kawiarni i bufetu

w ogródku letniej siedziby Teatru „Gong“

(Cegielniana 16).

Ofertry z wyszczególnieniem proponowanej sumy oraz ze wskazaniem na dotychczasową działalność oraz fachowość należy składać w zamkniętych kopertach do kancelarii Teatru „Gong“ (Przejazd 3) do dnia 11 kwietnia 1928 r.

OGŁOSZENIA DROBNE.

AUKA WYCHOWANIE

WYCHOWAWCZYNI do dwójga dzieci poszukiwana. Ofertry sub. „B. M.“ do redakcji „Głosu Polskiego“ 3059-2

DONIESIENIA ROZM.

DYWANY reperuje tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92. 2054-30

ZGUBIONO zegarek złoty z wisiorkiem. Uczelny znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem Piotrkowska 181 m 7. 3028-5

Prawdziwą radość

sprawisz, przynosząc w podarunku świątecznym radio-odbiornik Ł. F. R. najnowszej konstrukcji, zdumiewająco łatwy w nastawianiu, z dokładną tablicą stacyjną. Niskie ceny i dogodne warunki ułatwiają nabycie każdemu.

Głośniki, Słuchawki, Akcesoria radiowe.

Dla reklam! Ładowanie akumulatorów zarzenia każdej wielkości **30 gr.**

Fr. POSTLEB ul. Piotrkowska No 71 Egz. od r. 1898.

Dam 100 dolarów

za odpowiednie stanowisko pracownika umysłowego w dziale handlowo-przemysłowym lub bankowym. Zgłoszenia sub. „L 8/11“ do admin. „Głosu“

KUPNO I SPRZEDAŻ

AI NA WYPŁATE! Prawie darmo! Czysto jedwabne, ręczno malowane szale. Torebki. Sweatry. Pończochy. Skarpetki. Perelki. Parasolki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego-go 44. 543-8

PLAC węglowy do sprzedania. Wiadomość 24 p. p. Strzeleów Kaniowskich 11, Tomczak. 3078-2

SPRZEDAM fortepian i aparat radiowy 4-o lampowy bardzo ładny. Wilcza 17, m. 7. 3079-2

LANDRYNKI **Pischinger'a** GATUNEK BEZ KONKURENCJI **1 kg. zł. 3.50** SPRZEDAŻ: **Nawotowicza 2.**

AI NA WYPŁATE! Białe towary. Purpur. Materacowe. O-brusy, Ręczniki, Kołdry, Kapy, Chusteczki. Ściereczki. Zefiry. Chodniki. Podpinki Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego-go 44. 544-8

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGINEŁA książeczka wojskowa wydana w P. K. Plock oraz prawo jazdy samochodem na imię Stanisława Zielaka. 3058-5

KOPACKI JUZEF zgubił legitymację zapomogową Nr 11164 | V. 3077-1

MAREK FEINGOLD, uczeń klasy „C“ Polskiego Spółcznego Gimnazjum Męskiego zgubił matrykulę. 3074-1

Ogłoszenie za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy 1 strona i wteksie 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teksie 50 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś tra. zagranicznych o 100 procent drożej.

4.9.